Nr. 18 (6899) WARSZAWA, NIEDZIELA 17 STYCZNIA 1937 r. R. XLI

OPŁATA POCZTOWA UISZCZO NA GOTÓWKĄ.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.

Cena numeru 10 groszy

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA Nr. 7
REDAKCJA — tel. 5.05-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 117

Cena numeru 10 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, bez odnoszenia zł. 2.20 na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Oddziały: „NAPRZÓD" Kraków, ul. Sw. Tomasza 11-a „GAZETA ROBOTNICZA" Katowice, ul. Teatralna 12. „ŁODZIANIN" Łódź, Al. Kościuszki 29. „ROBOTNIK PIOTRKOWSKI" Piotrków Tryb. ul. Piłsudskiego 64. „ROBOTNIK RADOMSKI" Radom, ul. Kelles-Krauza 1. „ROBOTNIK LUBELSKI" Lublin, ul. Bychawska 24. Przedstawicielstwo na Pomorze i Poznańskie — Inowrocław, ul. Mikołaja 14 m. 2.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Na froncie madryckim

Sytuacja bez zmian

Mrozy i mgła tamują operacje na froncie

Komunikat urzędowy donosi, że wojska powstańcze atakowały w piątek po południu na odcinku miasta uniwersyteckiego w Madrycie, lecz zostały odparte. Około godz. 20-tej walka rozszerzyła się na kilka odcinków frontu madryckiego. Około godz. 21.30 ogień karabinów maszynowych doszedł do niezwykłego naprężenia. Powstańcom nie udało się jednak posunąć na przód.

Według doniesień z Andujar — po kilku dniach odpoczynku wojska rządowe posunęły się na froncie Cordoby w kierunku wioski Porcuna.

Naogół z powodu mrozów i mgły nie doszło nigdzie do większych operacyj.

NA FRONCIE ARAGOŃSKIM.

Radiostacja narodowej konfederacji pracy donosi, że na froncie aragońskim, na odcinku Teruel i na odcinku środkowym, — trwała wczoraj kanonada armatnia i z karabinów maszynowych. Komunikat stwierdza, że w wielu miejscach żołnierze oddziałów powstańczych przechodzili na stronę wojsk rządowych. Wczoraj wieczorem na odcinku Madrytu wojska rządowe zajęły dominujące pozycje w parku zachodnim i odparły gwałtowne ataki powstańcze, zmierzające do odzyskania zajętych poprzednio przez wojska rządowe pozycyj. Wojska rządowe zajęły również Serro de Los Gamos. Z powodu mgły lotnictwo było nieczynne.

NA ODCINKACH BASKIJSKICH.

Komunikat Rady Obrony w Bilbao donosi: artyleria rządowa ostrzeliwała gwałtownie pozycje nieprzyjacielskie w odcinku Elgueda Orduna Amurrio. Wojska powstańcze poniosły poważne straty.

DONIESIENIA POWSTAŃCÓW.

Komunikat urzędowy Głównej Kwatery Powstańczej donosi o zajęciu przez wojska powstańcze miejscowości San Pedro de Alcantera o 15-cie klm. na wschód od Estepona. Na froncie madryckim rozwijała się działalność artylerii i piechoty na odcinku Las Rozas-Majadahonda. Oddziały powstańcze zdobyły przy niespodziewanym ataku kilkadziesiąt karabinów ręcznych i maszynowych. Próby kontrataków nieprzyjacielskich na terenie miasta uniwersyteckiego załamały się. Na pozostałych odcinkach prowadzona była obustronna strzelanina. Na stronę armii powstańczej przeszło wielu członków milicji.

Olbrzymi pożar we Lwowie

Wielkie zakłady „Książnicy Atlas" w płomieniach

Wczoraj w południe wybuchł pożar w oddziale fotomechanicznym w wielkich zakładach graficznych znanej spółki akcyjnej „Książnica - Atlas" we Lwowie przy ul. Zielonej 20. Prawdopodobnie jeden z robotników ogrzewając na płomieniu gazowym płytę cynkową, która zanadto się rozgrzała, wrzucił ją przez omyłkę zamiast do wody, do nafty lub benzyny. Mimo, że pod ręką były 3 gaśnice i kran wodociągowy, cynkograf stracił — jak się zdaje — panowanie nad sobą i zaalarmował robotników z sąsiednich sal. Tymczasem jednak pracownia stanęła w płomieniach, które rozszerzyły się wskutek eksplozji bańki z benzyną. Ten przebieg wypadków wywołał fatalne następstwa. Pożar zniszczył całe trzecie piętro wraz z precyzyjnymi aparatami kliszarni i przerzucił się na piętro czwarte, mieszczące introligatornię, w której w tym momencie znajdowały się ogromne ilości książek. Robotnicy zdołali zbiec schodami na dół, ogień zaś trawił łatwo palne materiały, zwłaszcza papiery. Dopiero o g. 15-ej pożar został ugaszony. Szkody są olbrzymie. Na szczęście stropy żelazo-betonowe nie dopuściły do runięcia ciężkich maszyn cynkograficznych i introligatorskich.

Szkody w zniszczonym budynku wynoszą około 60.000 zł. w aparaturze i maszynach około 120 tys. zł., w książkach około 40000 zł. Razem conajmniej 200.000 zł., przy czym cyfry te trudno ustalić w ciągu pierwszej godziny po pożarze. W oddziale foto-mechanicznym „Książnicy - Atlas" znajdowała się przeznaczona do powielania wielka mapa katastralna miasta Lwowa, z której uratowano tylko część. Mapa wielkości około 5 m. kw. opracowywana była przez cały sztab urzędników i rysowników w ciągu wielu miesięcy, przy czym dokonywano zdjęć z samolotu i na tej podstawie dopiero rysowano plan posesyj miasta. Gdyby się okazało, że zarząd miejski nie posiada kopii poszczególnych fragmentów tej mapy, to do szkód wyrządzonych pożarem trzeba będzie dodać jeszcze około 100.000 zł.

Zasiłki dla robotników sezonowych

Decyzje Ministerium i praktyka Funduszu Pracy

Ministerium opieki społecznej rozstrzygnęło przed jakimś czasem, że robotnicy sezonowi mają prawo do zasiłków na wypadek braku pracy, jeśli w roku ubiegłym przepracowali 13 tygodni.

Fundusz Pracy interpretuje tę decyzję w ten sposób, że robotnicy udowodnić muszą, iż przepracowali w ubiegłym roku pełnych 13 tygodni względnie 78 dni i tylko takim robotnikom sezonowym przyznaje zasiłki. Wskutek tej interpretacji większość robotników sezonowych nie ma prawa do zasiłków, ponieważ na robotach publicznych pracowano w roku ubiegłym przeważnie zaledwie po 3 — 4 dni w tygodniu.

Organizacje robotnicze wystąpiły do ministerium opieki społecznej z żądaniem, aby już 39 względnie 56 dni przepracowanych w roku ubiegłym uprawiało robotników sezonowych do zasiłku na wypadek braku pracy. Władze ministerialne przyjęły postulat ten przychylnie, decyzja zapaść ma około 20 stycznia. (PRESS).

Nadzwyczajny Kongres R.S.F.S.R.

W piątek otwarty został w Moskwie 17-ty kongres nadzwyczajny R. S. F. S. R. (Wielkorosji) celem uchwalenia konstytucji. Zjawienie się Stalina na czele członków Rządu i partii za stołem prezydialnym wywołało, jak zwykle, burzliwe owacje.

Do prezydium wybrano 54 osoby. Skład prezydium jest tak dobrany, że reprezentowane są tam wszystkie republiki krajowe, prowincjonalne i obwody oraz ważniejsze narodowości, wchodzące w skład R. S. F. S. R. oraz ważniejsze zawody. Dla podkreślenia równouprawnienia kobiet wybrano do prezydium również dwie kobiety, członkinie kołchozów. Z pośród marszałków wybrano do prezydium Woroszyłowa i Budiennego.

Jako referent projektu konstytucji R. S. F. S. R. wystąpił przewodniczący Ciku ZSRR Michał Kalinin.

Półtoragodzinna mowa Kalinina nie zawierała żadnych ciekawszych i interesujących momentów, których zresztą nie spodziewano się, albowiem kongres R. S. F. S. R. zwołany dla uchwalenia konstytucji republiki rosyjskiej **ma znaczenie tylko formalne**, jak wynika jasno choćby z oświadczenia samego Kalinina, **że konstytucja RSFSR winna być omawiana i uchwalona na podstawie konstytucji związkowej i zgodnie z nią.** To też mowa Kalinina była przerywana oklaskami **tylko w tych miejscach, gdzie mówca wymieniał nazwisko Stalina,** podkreślając wielkie zdobycze osiągnięte pod jego kierownictwem.

Mowę Kalinina cechował **patriotyzm rosyjski,** podkreśla on bowiem wielkie zasługi narodu rosyjskiego w dziedzinie kultury w dziele rewolucji, zaznaczając, **że naród rosyjski jest narodem przodującym w Związku Sowieckim.** Poza tym w mowie Kalinina brzmiała **silna nuta chłopska.** Starał się on usilnie uwypuklić doniosłe zasługi chłopstwa rosyjskiego w dziele rewolucji. W konkluzji swego przemówienia Kalinin wzywał do czujności partyjnej i **walki z wewnętrznymi wrogami reżimu, jak i do obrony państwa sowieckiego przed napaścią, jaką przygotowują państwa faszystowskie na ojczyznę chłopów i robotników.**

Na tym zakończono pierwszy dzień obrad Kongresu (PAT).

Na miejscu strasznej katastrofy

kolejowej pod Mysłowicami

W związku z katastrofą kolejową w Mysłowicach przybył na Śląsk wiceminister komunikacji inż. Piasecki. Wiceminister w towarzystwie dyrektora kolei Wyleżyńskiego udał się do Mysłowic na teren wypadku, gdzie dokonał wizji lokalnej. Wczoraj rano przybyła do Katowic ministerialna komisja śledcza, która przeprowadzi ściśle badania przyczyn katastrofy. Członkowie komisji udali się do Mysłowic wraz z przedstawicielami dyrekcji kolei w Katowicach i rozpoczęli dochodzenia.

***

Ranni w katastrofie zostali umieszczeni w 3 szpitalach w Mysłowicach i w Katowicach. Stan rannych jest naogół zadawalający, z wyjątkiem 3 ciężej rannych, którzy doznali złamania miednicy wzgl. kręgosłupa, a których lekarze mają jednak nadzieję uratować. 16 osób doznało połamania nóg wzgl. rąk, zaś 23 osoby są zupełnie lekko ranne. Naogół panuje nadzieja, że liczba śmiertelnych ofiar katastrofy nie powiększy się.

List

Do Berezy Kartuskiej został wywieziony ze Lwowa w dn. 17 grudnia BRONISŁAW ROTH. Jest to magister praw; nie mógł znaleść zajęcia, jako prawnik; zaczął pracować w roli „literkarza" w zakładzie kamieniarskim.

Bronisław Roth cierpi na chorobę Basedowa. Od sześciu miesięcy nie przychodził nawet do lokalu związku zawodowego kamieniarzy. Nie uczestniczył w żadnej pracy politycznej. Nie był nigdy karany sądownie, ani aresztowany, ani przesłuchiwany chociażby.

Zaszła więc jakaś FATALNA POMYŁKA. Ta „pomyłka" MOŻE KOSZTOWAĆ CZŁOWIEKA — ŻYCIE. Bo Bronisław Roth jest po leczeniu klinicznym w Uniwersytecie Jana Kazimierza; nie wolno mu pracować fizycznie; musi być pod stałą opieką lekarską.

Pani Edyta Roth, żona wywiezionego, złożyła rozpaczliwe podania do naczelnych władz państwowych Rzeczypospolitej. Napisała i do nas list, w którym jest zawarta cała jej rozpacz. Streszczam ten list. I chcę wierzyć, że szybkie zwolnienie Bronisława Rotha z Berezy uratuje mu życie.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Azjatycki „Kapitan z Koepenick"

W ub. tygodniu wydarzyło się w Aleppo (Syria) zajście w stylu „kapitana z Koepenick". Jakiś nieznajomy zakupił u jubilera pierścionek za 80 frs. Na drugi dzień do komisariatu policji zajechał samochodem jakiś kapitan wojsk francuskich w towarzystwie żandarma francuskiego eskortującego skutego w kajdanki człowieka — twierdząc, że jest to morderca pułkownika francuskiego i że zrabował on biżuterię zamordowanego, po czym sprzedał ją jednemu z jubilerów.

Komisarz wydelegował 2 agentów policji wraz z nieznajomymi do wskazanego jubilera, gdzie kapitan francuski zażądał zwrotu nabytej poprzedniego dnia biżuterii. Kupiec poznał w zakutym w kajdanki człowieka, który kupował u niego pierścionek, ale ten ostatni twierdził, że nie kupował żadnego pierścionka tylko sprzedał poprzedniego dnia jubilerowi biżuterię. Po ostrej wymianie zdań kapitan kazał jubilerowi otworzyć kasę, gdzie schowana była biżuteria wartości kilkuset tysięcy franków, a następnie nakazał agentom aresztować jubilera. Policjanci aresztowali jubilera, a kapitan wziąwszy całą biżuterię, wsiadł z towarzyszącym mu żandarmem i skutym więźniem do samochodu i odjechał w nieznanym kierunku. Władze policyjne przez cały dzień czekały na zjawienie się rzekomego kapitana. Gdy jednak ten ostatni się nie zjawił policja zoreintowała się, że padła ofiarą oszustwa i zwolniła nieszczęsnego jubilera z aresztu. Do tychczas nie natrafiono na ślad zagarniętej w ten sposób biżuterii, ani nie znaleziono rzekomego kapitana z przebranym żandarmem i rzekomym więźniem.

Serbowie i Chorwaci

Agencja Havasa donosi z Białogrodu, że prem. Stojadinowicz, który powrócił z St. Moritz, odbył w okolicy Zagrzebia konferencję z Włodzimierzem Maczkiem, szefem opozycji chorwackiej. Spotkanie to wzbudziło ogólne zainteresowanie, gdyż jest to pierwsza próba nawiązania kontaktu między Rządem jugosłowiańskim a opozycją chorwacką.

Oświadczenie

Mariana Czuchnowskiego

Od Mariana Czuchnowskiego otrzymaliśmy następujące oświadczenie, które dajemy w całości. *Red.*

Wobec denuncjatorskich ataków prasy reakcyjnej stwierdzam z całą stanowczością, że stoję na stanowisku programu Stronnictwa Ludowego i jako karnego członka Stronnictwa na równi ze wszystkimi innymi członkami obowiązują mię jego postanowienia i uchwały.

Całą moją energię i siły poświęcić pragnę pracy dla ludu polskiego, dla naszej ojczyzny Polski i dla dalszej rozbudowy szeregów organizacyjnych Stronnictwa Ludowego i jego potęgi.

MARIAN CZUCHNOWSKI.

Warszawa, 16.I.37 r.

Niepowodzenia propagandy hitlerowskiej

W kołach politycznych zwrócono uwagę na niepowodzenia, jakie spotkały propagandę niemiecką w ostatnich czasach.

Jedno z tych niepowodzeń dotyczy rozszerzanych przez Berlin wiadomości o sowietyzacji armii i lotnictwa w Czechosłowacji. Władze angielskie zainteresowały się tą sprawą i wydały oficjalny komunikat, stwierdzający, że doniesienia niemieckie o sowietyzacji armii i lotnictwa w Czechosłowacji są całkowicie bezpodstawne.

Prasa niemiecka ten niezwykle znamienny komunikat angielski oczywiście przemilczała.

Drugie niepowodzenie spotkało propagandę niemiecką w stosunku do Francji. Prasa niemiecka doniosła o rzekomej sowietyzacji niektórych okręgów południowych departamentu Francji, graniczącego z Katalonią. Oczywiście wiadomości te były wyssane z palca.

Także i to zaprzeczenie kłamstw propagandy hitlerowskiej nie ujrzało światła dziennego w prasie niemieckiej. (PRESS).

Zrealizowana fantazja

„Esti Ujsag" donosi, że Ford nabył za cenę 1 miliona dolarów patent na wynalazek inżyniera węgierskiego Prybilla. Inż. Prybill wynalazł ostatnio sposób na uczynienie osób i rzeczy niewidzialnymi pod wpływem działania specjalnych promieni.

W walce o wspólne cele

Nie jest to dziełem żadnego zgoła przypadku ani też niczyje staranie i niczyja polityka tego nie sprawiła że wszystkie u dręki i walki, jakie chłopi pol scy przechodzili dawniej, za zaborów i dziś jeszcze przechodzą, tak ściśle i zawsze splatały się i splatają — w czasie i przestrzeni — z ciężką walką mas robotniczych że jednego od drugiego dziś już rozdzielić poprostu nie sposób.

Rzecz zupełnie naturalna Przyczyny niedoli społecznej i ekonomicznej, leżące w gospodarce kapitalistycznej i w rządach reakcji — te same. Ucisk i odmawianie praw politycznych — jednakowe. Ostre przeciwieństwa między dążeniami mas pracujących do praw i roli, jaka im w państwie, jako przy tłaczającej jego większości, przypada, a przywilejami reakcji — te same... Przeciwnik wspólny, walka wspólna i wspólny jej cel: złamanie wszelkiego przywileju i panowania mniejszości, a stworzenie ustroju, opartego na rządach tych co stanowią rozstrzygającą w państwie siłę, jego realną egzystencję, podwalinę i obronę.

Mogły być czasem i bywały tu i ówdzie różne formy czy drogi walk robotników i chłopów. Ale istota tych walk, ich treść i cel ostateczny, były i są te same podobnie jak warunki, które je wywołują.

Są to prawdy w świadomości powszechnej tak utrwalone, że dziś nie znajdzie się bodaj ani jeden światlejszy chłop czy robotnik, któryby twierdził że dążenia wyzwoleńcze mas chłopskich są w czymkolwiek odmienne od takichże dążeń mas robotniczych, z których bodaj połowa rekrutuje się z synów chłopskich.

Tej wspólnoty, wykuwanej przez życie codzienne — a w Polsce jeszcze specjalnie przez jej dzieje wykutej — klasa kapitalistyczno - obszarnicza, i wszystko wogóle co żyje i tyje z przywileju, boi się jak ognia.

Wystarczy każda już wzmianka o solidarności chłopsko - robotniczej, wystarczy bodaj rzucić słowo „front robotników i chłopów" lub np. jednym tchem wymówić Stronnictwo Ludowe i P. P. S. czy naodwrót, by po redakcjach pism endeckich, czy sanacyjnych, klerykalnych czy faszystowskich, w ręku rozmaitych „opiekunów" wsi, zaskrzypiały zaraz pióra od wypisywania nadętych strachem „przestróg"... przed „radykalizacją" chłopów lub wyraźnych a po dłych denuncjacyj o „antypaństwowej (!) robocie" tego lub owego działacza chłopskiego czy jakiejś chłopskiej organizacji.

Nie tak dawno temu piętnowaliśmy w naszej prasie o szczerstwa i fałsze — rzucane przez różne pisma „sanacyjne na cały wyzwoleńczy ruch chłopski, który z drugiej znów strony przez prasę endecką, faszystowsko - pogromową od dawna już odsądzany jest od wszelkiej czci i wiary z taką zajadłością i nienawiścią, że denuncjuje się chłopów o „antypaństwowość" czy „bolszewizm" wtedy nawet, gdy organizują się oni w spółdzielniach „Społem Denuncjuje się dlatego, bo chłopi uświadomieni nie chcą słuchać endeckiej, pogromowej propagandy, usiłującej ruch chłopski wplątać w burdy chuligańskie i sprowadzić nań „ekspedycje karne", które chłopi, bolący ze swych dziejów i przeżyć aż za dobrze znają...!

I nikt nam zapewne nie za rzuci przesady i za złe nie po czyta, gdy stwierdzimy, że przez jeunej jedynej prasy socjalistycznej, stojącej zawsze bez zastrzeżeń po stronie dążeń wyzwoleńczych wsi, cała zresztą prasa polska, bez wyjątku, zajmuje wobec tych dążeń stanowisko bądź wyraźnie wrogie bądź fałszywe i obłudne.

Ale metody, które hitlerowskim wzorem, usiłują demokracje i cały ruch ludowy zawrze szczeć głupimi i oszczerczymi bredniami o „komendzie Kominternu", jak nie zastraszyły tak i nie zastraszą ni robotników ni chłopów. Nie działa również na wsi odwieczna i rozklekotana już po wszystkich kazalnicach kataryńka, usiłująca „nagrywać" chłopów przeciw „socjalistom". Nie pomogą już rozpaczliwe „dywersje" sanacji, usiłujące rozszczepić i rozbić solidarność mas pracujących miast i wsi.

Jeżeli bywały kiedykolwiek jakieś mimowolne a chwilowe nieporozumienia taktyczne między P. P. S. a poszczególnymi ugrupowaniami chłopskimi — to cały okres pomajowy zlikwidował je bez reszty wspólność ruchu chłopskiego z walkami P. P. S. scementowała tak zupełnie i niemal automatycznie, że ani P. P. S. ani też Stronnictwo Ludowe — dwa samodzielne i równorzędne ruchy — żadnych specjalnych nadzwyczajnych starań podejmować tu nie potrzebowały.

Przeżyliśmy, obie strony po społu, nie jedną demagogię, mającą na celu łowienie naiwnych na plewę obiecanek. Czytywaliśmy w prasie służalczej takie „zapowiedzi" jak np. „rząd opieki (!) nad rolnikiem i troski (!) o chleb codzienny". I widzieliśmy, jak te zapowiedzi „realizowały się" dla mas chłopskich i robotniczych, staczających się w coraz cięższy niedostatek, gdy równocześnie wielki kapitał, kartele, banki, rożne spółki spekulacyjne i t. d., wspólnie z obszarnictwem nie „gorsze na „polityce gospodarczej" w Polsce robiły i jeszcze dziś robią interesy...

I przeżywamy właśnie — i chłopi i robotnicy pospołu — dzisiejszy ustrój państwowy i dzisiejsze ciała ustawodawcze, wobec mas chłopsko - robotniczych „zorientowane" dosłownie jednakowo i tak samo, jak te masy zorjentowane są wobec nich.

Więc rzecz to najzupełniej chyba naturalna, gdy Kongres Stronnictwa Ludowego w masach robotniczych taki głęboki budzi oddźwięk.

Nigdy i pod żadnym pozorem — jak powszechnie wiadomo — nie narzucaliśmy się Stronnictwu Ludowemu, jego programowi i jego taktyce, z żadnymi radami czy poprawkami, jak czynią to inni, co ze swym „mentorstwem" naprzykrzają się tem natarczywiej, im mniej są do tego upoważnieni.

Niech nam tylko będzie wolno — po stwierdzeniu objektywnych warunków, jakie chłopów i robotników łączą dziś w jedną armję walczącą o wspólny cel — w imieniu mas pracujących, skupionych pod sztandarem P.P.S., zbierający się dziś Kongres Stronnictwa Ludowego, przedstawiciela milionowych zastępów chłopskich, powitać życzeniami, ażeby Kongres ten jeszcze bardziej skonsolidował siły i przyśpieszył zwycięstwo mas ludowych w Polsce, które dość już chyba nacierpiały się i dość przeżyły.

K. KACZANOWSKI.

Bezprawne umarzanie podatków we Lwowie

Agencja PRESS donosi ze Lwowa: Aresztowani we Lwowie 3 urzędników skarbowych, Kazimiera Krzyżanowski, Franciszek Bolanowski i Michał Czerniewicz, zostali osadzeni w więzieniu Brygidki.

Prokurator zarzuca uwięzionym urzędnikom stosowanie bezprawnych ulg i bezprawne umarzanie należnych skarbowi podatków. Zarzuty dotyczą umarzania podatków w wysokości po kilka a nawet po kilkanaście tysięcy złotych. W aferę zamieszanych jest kilku kupców lwowskich.

Materiał dochodzeń jest bardzo duży, dochodzenia prokuratorskie prowadzone są w trybie przyspieszonym.

Opowieści drutów telegraficznych

OFIARY RELIGIJNEGO FANATYZMU.

W Mysore (Indje) doszło do starcia pomiędzy mahometanami a hindusami - chrześcijanami w pobliżu kościoła. Policja była zmuszona do użycia broni. Trzy osoby utraciły życie, 12 jest rannych. Powodem zaburzeń były pogłoski, iż chrześcijanie porwali dziecko mahometańskie.

STRAJKUJĄ BO BIBLIOTEKA JEST NIE CZYNNA.

Z Bordeaux donoszą: studenci wydziału prawnego demonstrowali na ulicach miasta, po czym na wiecu uchwalili rezolucje, w której zwraca ją uwagę, że biblioteka uniwersytecka jest od roku zamknięta i nie wiadomo kiedy będzie otwarta. Protestując przeciw takiemu stanowi rzeczy, studenci postanowili ogłosić 2-dniowy strajk. Dziekan wobec tego zawiesił wykłady.

CZASEM I SZCZĘŚCIE SIE UŚMIECHNIE.

Do jednego z medjolańskich banków zgłosiła się staruszka, matka wojennego inwalidy po odbiór należności za kupony od obligacyj pożyczki premiowej, która przed 10 laty została, obecnie zaś znalazła w materacu. Można sobie wyobrazić zdumienie i radość staruszki, której całym majątkiem była ta obligacja, gdy jej oświadczono, że jeszcze w 1935 roku na numer jej padł milion lirów.

PODWYŻKA POBORÓW NAUCZYCIELSKICH W Z.S.S.R.

W Moskwie ogłoszony został dekret rady komisarzy ludowych o zwiększeniu poborów personelu nauczycielskiego w szkołach powszechnych i średnich. Dekret wchodzi w życie z dniem 1 lutego.

GRECKI DON JUAN.

W Salonikach aresztowany został niejaki Economos, przy którym znaleziony został notatnik, ilustrujący jego fantastyczną karjerę Don Juana. Stwierdzono, że Economos pobił rekord intryg miłosnych, był bowiem zaręczony 150 razy, z czego 39 razy w Salonikach i 100 razy w Atenach. Economos cieszył z tego procederu znaczne zyski materjalne.

CIEKAWA INOWACJA.

Na skrzyżowaniu dwóch ruchliwych arteryj komunikacyjnych w Tiergarten w Berlinie wprowadzono ciekawą inowację. Każdy przechodzień, pragnący swobodnie przejść ulicę, zanalić może naciśnięciem guzika czerwony sygnał, nakazujący pojazdom zatrzymanie się. Celem uniknięcia zbyt częstej sygnalizacji „dla żartu" urządzono mechanizm w ten sposób, że da się on uruchomić najczęściej co trzy minuty.

Zima na rzekach polskich

Panujące mrozy powodują za marzanie rzek. Mimo mej nocy za marzł San w okolicach Przemyśla. Dunajec i inne rzeki w dorzeczu Wisły i Sanu pokryły się częściowo powłoką lodową. Na Wiśle on serwowano kre, płynącą całą szerokością rzeki.

W dorzeczu Dniestru rzeki za marzły, a na samym Dniestrze u tworzyły się lody brzegowe.

Na wschodzie Polski rzeki na znacznych przestrzeniach są już od pewnego czasu skute lodami. W dorzeczu Prypeci powłoka lodowa na rzekach, jak np. na Horyniu, posiada grubość kilkunastu centymetrów. Górny Niemen i Dźwina pokryły się lodami.

Wolne od lodów pozostało do tychczas tylko dorzecze Warty.

Wybory Prezydenta Finlandji

Pierwszy dzień wyborów elektorów prezydenta upłynął w całym kraju spokojnie. Spokój nigdzie nie został zakłócony. Frekwencja wyborców była dość liczna. Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

W dalszym ciągu mróz

Przewidywany przebieg pogody dnia 17 b. m. w dalszym ciągu mroźno, pochmurno z rozpogodzeniami i niewielkich opadach śnieżnych. Umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

Krajowy Zjazd Emerytów

Krajowy Walny Zjazd Centralnej Sekcji Samopomocy Emerytów Z. Z. K. odbędzie się w piątek DNIA 29 STYCZNIA b. r. o godzinie 10-tej przedp. w WARSZAWIE w domu Z. Z. K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium Zjazdu, 2) Odczytanie protokółu, 3) Sprawozdanie Zarządu z toczącej się akcji w obronie emerytów, 4) Dyskusja i wnioski, 5) Wybór nowego Zarządu Centr. Sekcji Sam Em.

Wzywa się wszystkie wiązkowe Koła w Okręgach do zwołania zebrań emerytów członków Z. Z. K. celem wyboru Delegatów.

Przewodniczący CSSE. ZZK
Jan Packan.

MAŁY FELIETON

Nowoczesny Zagłoba

MOTTO: Mało dusza ze mnie nie wyszła, tak mi się chciało szwedzkiej. Surowych bym ich jadł!

(H. Sienkiewicz „Potop").

Powyższa cytata z Trylogji Sienkiewiczowskiej dowodzi, że już bez mała trzysta lat temu był u nas takomczuchy na szwedzkie. Jest to oczywiście rzecz gustu i upodobania, a w tych sprawach ustaje wszelka dyspula. Wiadomo naprz., że hitlerowcy, Marokańczycy i faszyści upodobali sobie hiszpańskie mięso, Japończycy — chińskie mięso, a endecy — żydowskie.

Powyższa cytata dowodzi także, że sienkiewiczowskie postacie, jak Zagłoba oraz Wołodyjowski nie są zmyślone, lecz rzeczywiście istniały, bo mityczna postać nie może być łasa na mięso, chociażby szwedzkie. A nietylko imć panu Zagłobie chciało się „szwedziny", ale i pan Wołodyjowski nie był od tego. Do niego to bowiem pan Zagłoba zwrócił się z następującymi słowy:

„Już widzę, że ci szwedzkie mięso zapachniało".

Wszelako wówczas byliśmy ze Szwedami na stopie wojennej. Wojska Carolusa Gustavusa zajmowały wszystkie ziemie Rzplitej, a szwedzcy rajtarzy grabili wsie i miasta, wywożąc znaczne łupy za morze.

Dzisiaj wprawdzie jesteśmy ze Szwecją na stopie pokojowej, nie mniej przeto Szwedzi wywożą z Polski znaczne łupy w postaci nadmiernych zysków z PAST-y oraz z trudnych do skontrolowania liczników telefonicznych.

Nic tedy dziwnego, że gdy człek pamiętający, jak to Szwedzi Jasną Górę obległali, chcąc się dobrać do skarbów klasztornych, w dodatku doskonale orientujący się w zyskach, jakie Szwedzi ciągną z telefonów, że taki człek chce dobrać się do szwedzkich skarbów i że pachnie mu szwedzkie mięso.

Nie potępienie mu się należy, ale należy to stwierdzić publicznie, że jest to w prostej linii spadkobierca rycerskich cnót pana Wołodyjowskiego, a conajmniej... Zagłoby.

ULTIMUS.

Chęć do pracy karygodnym „przestępstwem"

Jak potraktowano 700 bezrobotnych, zatrudnionych przy regulacji Wisły

Przed kilku dniami pisaliśmy o nagłym zwolnieniu z pracy 700 bezrobotnych, zatrudnionych przy regulacji Wisły na odcinku Goczałkowice — Strumień. Bezrobotnych zwolniono z pracy z miejsca, bez wypowiedzenia.

Potraktowanie bezrobotnych w sposób tak „bezceremonialny" i nieprzewidziany nawet w najbardziej kapitalistycznych przedsiębiorstwach rozgoryczyło bardzo bezrobotnych. I zupełnie słusznie! Metody takie muszą rozgoryczyć nawet najbardziej spokojnych ludzi.

Co uczynili na to bezrobotni? Czy poszli z kamieniami na jakiś Urząd? Czy urządzili burzliwą manifestację i doprowadzili do starcia z policją? Czy przeklinali wszystko i wszystkich? Nic podobnego! Bezrobotni odbyli zebranie, na którym uchwalili, że będą dalej pracować bezpłatnie, aż znajdą się fundusze na dalsze ich zatrudnienie.

Dalej oświadczyli, że nie chcą pobierać wsparć dla bezrobotnych, lecz chcą pracować. Równocześnie wybrali delegację bezrobotnych, na czele z tow. Burkiem, do p. starosty Bocheńskiego w Bielsku z prośbą o interwencję w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim. Pan starosta przyrzekł pełne poparcie w Województwie. Następnie udała się ta sama delegacja z tow. Burkiem do Urzędu Wojewódzkiego, gdzie obeszła wszystkie instancje, by uzyskać wyjaśnienie, czy bezrobotni będą dalej zatrudnieni. W tej pielgrzymce do naczelników, referentów, dyrektorów i t. p. natknęła się delegacja na naczelnika Wydziału Robót Publicznych, dr. Kaufmanna, który oświadczył, że zatrzymanie przez bezrobotnych łopat, celem wykonywania dalszej pracy jest „złamaniem dyscypliny i anarchją", czemu władze muszą się przeciwstawić, gdyż jest to przestępstwem.

Stanowisko dr. Kaufmanna wywołało ogromne zdziwienie u członków delegacji, którzy nie mogli zrozumieć, by spokojnych bezrobotnych, których wyrzucono z pracy, bez wypowiedzenia, a którzy niczym dotąd nie naruszyli żadnych praw, potraktować w taki sposób.

Przecież bezrobotni chcieli pracować, gdyż znajdują się w skrajnej nędzy. Chcieli nawet pracować na razie bezpłatnie, aż do uzyskania przez odpowiednie czynniki potrzebnych kredytów.

Zwracamy się do p. premiera by poczuył podwładnych, że tak nie wolno traktować ludzi.

Delegacji oświadczył dalej dyr. Funduszu Pracy, dr. Obierek, że obecnie nie posiada żadnych funduszów na prowadzenie dalszej regulacji Wisły, gdyż zadłużył się już na tę pracę na 100.000 zł. P. wicewojewoda Saloni oświadczył, że zwróci się o dalsze kredyty do Warszawy i ma nadzieję, że bezrobotni będą mogli już niedługo zostać znowu zatrudnieni.

XXIV Kongres P. P. S.

Dnia 31-go stycznia, oraz 1-go i 2-go lutego 1937 r. odbędzie się w Radomiu XXIV Kongres P. P. S. z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Wybór Prezydium XXIV Kongresu.
3. Powitania.
4. Wybór Komisyj Kongresu: Mandatowej, Programowej, Statutowo-Regulaminowej, Wnioskowej, Matki.
5. Program P. P. S. *)
6. Statut organizacyjny P. P. S. *)
7. Sprawozdania: a) Centralnego Komitetu Wykonawczego polityczne, oraz organizacyjne i najbliższe zadania Partii, b) Komisji Rewizyjnej.
8. Dyskusja nad sprawozdaniami.
9. Sprawozdania: Komisji Programowej, Statutowej i Wnioskowej oraz głosowanie zgłoszonych rezolucyj i wniosków.
10. Wybory władz kierowniczych Partii.
11. Wolne wnioski.
12. Zamknięcie Kongresu.

UWAGA: Odnośnie pkt. 5-go i 6-go. — Przy tych punktach przewiduje się jedynie referaty, poczym cała sprawa Programu i Statutu przejdzie do odnośnych Komisyj Kongresu, w których odbędzie się szczegółowa dyskusja nad zgłoszonymi projektami oraz nad wniesionymi do nich poprawkami i uzupełnieniami.

Obrady Kongresu rozpoczną się dnia 31-go stycznia b. r. o godz. 11-ej rano i toczyć się będą w sali Domu Robotniczego przy ul. Świeżej Nr. 1.

W przeddzień Kongresu t. j. 30-go stycznia b. r. zbierze się w Radomiu w tej samej sali Ogólnokrajowa Konferencja Kobieca P. P. S.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY P. P. S.

***

Szczegóły, dotyczące kongresu i obchodzące delegatów zostały zakomunikowane drogą organizacyjną.

Termin na składanie sprawozdań na kongres został w dniu 14-tym b. m. ostatecznie zamknięty.

Projekt ustawy

Walka o 6 godzin pracy w górnictwie

Zgodnie z zapowiedzią ministra opieki społecznej p. M. Zyndram-Kościałkowskiego do sejmu wpłynął projekt ustawy „o skracaniu czasu pracy w górnictwie węglowym".

Dwa pierwsze — zasadnicze — artykuły projektu ustawy brzmią dosłownie, jak następuje:

Art. 1.

„W wypadkach spowodowanych koniecznościami państwowymi lub gospodarczymi Rada Ministrów może w drodze rozporządzeń, wydawanych na wniosek Ministra Opieki Społecznej, zgłoszony po zasięgnięciu opinii izb przemysłowo-handlowych oraz organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców, nakazać skrócenie czasu pracy w górnictwie węglowym w dniu lub w tygodniu w stosunku do norm, ustalonych w przepisach o czasie pracy"

Art. 2.

„Rozporządzenia, wymienione w art. 1, będą wydawane na określony przeciąg czasu, nie dłużej jednak niż na jeden rok i mogą dotyczyć wszystkich lub niektórych kategoryj pracowników, zatrudnionych w górnictwie węglowym oraz rozciągać się na obszar całego państwa lub na obszary poszczególnych okręgów administracyjnych".

Projekt jest więc w gruncie rzeczy **ustawą o pełnomocnictwach** — bardzo szerokich. Bo skrócenie czasu pracy „w dniu" to jest zupełnie coś innego, niż skrócenie czasu pracy „w tygodniu". To drugie może się łatwo przeobrazić w jeszcze jeden „turnus".

***

Trzeba więc powiedzieć wyraźnie: TEN PROJEKT USTAWY NIE ROZWIĄZUJE ZAGADNIENIA. I górnicy nie mogą tego przyjąć, oczywiście, jako rozwiązania, tymbardziej, że wiedzą, jakie nastroje panują w stosunku do SAMEJ ZASADY skrócenia czasu pracy w szeregu urzędów Min. Skarbu, Min. Przemysłu i Handlu, a nawet i Min. Opieki Społecznej. Wielu panów z tych ministerjów uważa problem w dalszym ciągu za „nieaktualny".

W tych warunkach oczekiwać należy dalszego etapu walki mas górniczych. Załogi kopalń zwracają się do Komisji Międzyzwiązkowej o zwołanie Kongresu Rad Załogowych na 24 stycznia.

Uroczysność robotnicza w Bitkowie

W niedzielę, dn. 17 stycznia b. r., o godz. 11-tej rano, w salach Domu Ludowego w BITKOWIE odbędzie się uroczysta Akademia z okazji otwarcia

DOMU LUDOWEGO.

Dom Ludowy w Bitkowie jest nowym dziełem naszych dzielnych towarzyszów naftowców.

W uroczystym dniu składamy robotnikom Bitkowa gorące życzenia, aby nowo - powstała placówka stała się widomym znakiem rozwoju i potęgi ich organizacji!

Przegląd prasy

POKAZY W GOLĘDZINOWIE

Jak wiadomo, dla komisji budżetowej Sejmu zorganizowano „pokazy" rozpraszania tłumu przez „zwarte szyki" policyjne. W **„Polonii"** z 15 b. m. znajdujemy interesującą analogię pomiędzy tym rozpraszaniem przez drobne, choć „zwarte", szyki, a walką „Sanacji", pozbawionej mas — z masami:

Tak też na drogach ku nowej Polsce maszerują **wielkie, milionowe masy.** Różnymi idą drogami, różne niosą sztandary i różnych mają przywódców. Są masy bezrobotnych, są tłumy uświadomionych chłopów, są zastępy patriotycznej młodzieży. Jedni żądają Polski katolickiej i demokratycznej, inni socjalistycznej.

Te masy są narodem. Chcą okazać Warszawie swą siłę. **Chcą wywalczyć zmianę systemu.**

Nie może się im przeciwstawić żadna masa sanacyjna. Nie ma ich „Elita" **nie ma mas za sobą. Odwołuje się do siły.** A czyni to całkiem śmiało, bo wie to, że te olbrzymie masy narodu uzbrojone nie są i rozlewu krwi nie chcą. Przywódcy hamują, powściągają gorętszych. Nie chcą bratobójczej walki, bo się boją o granice Polski!

PROTEGA I ŁAPOWNICTWO NA MARGINESIE DYSKUSJI

W związku ze znaną mową min. Grabowskiego, o łapownictwie i kradzieżach grosza publicznego oraz z dyskusją na komisji budżetowej Sejmu, wileński **„Kurier Powszechny"** przypomina niedawne hasło sanacji: „Zadużo w Polsce nieprawości". A teraz, po 10 latach?! Po 10 latach słyszymy wywody min. Grabowskiego...

Podważono zasady demokratycznego ustroju, a zastąpiono go kryptodyktaturą. W cieniu władzy wzrosły i **koterie.** Wśród walk o wpływy osłabło poczucie praworządności. Administracja pozbawiona mocnej podstawy i myśli przewodniej, **popadła w bezideowy rozstrój!**

I tak dalej. Koteryjność, protegą muszą kwitnąć tam, gdzie pewna niewielka grupa społeczna chce utrzymać stanowisko uprzywilejowane za wszelką cenę.

CAŁE SZCZĘŚCIE!

W Polsce źle. Ale pocieszmy się, jest ratunek, jest nadzieja. Nadzieja mianowicie — kto zgadnie, mili czytelnicy, — w t. zw. „Frakcyj (niewiadomo dlaczego „Rewolucyjnej) PPS ob. Jaworowskiego. Po atakach na ludowców i „cekawistów" „Walka" pisze:

Ale jest jeszcze i PPS d. Fr. Rew. **Całe szczęście dla Polski i Niepodległości(!!) że partia nasza egzystuje,** gdyż ona jedna w chaosie obecnego życia wewnętrznego Państwa, w tym wielkim rozgardiaszu **reprezentuje kierunek trwały. Wie czego chce partia nasza,** wychowana w trwałej rewolucyjnej szkole Józefa Piłsudskiego.

I tak dalej.

Nie mają biedacy poczucia humoru!

„AKCJA KATOLICKA"

„Dziennik Poranny" zwraca uwagę na robotę t. zw. „Akcji Katolickiej".

Działalność „Akcji Katolickiej", kierowana jest w ostatnich czasach coraz wyraźniej **na tory planowej roboty politycznej,** której ostrza mają zwrócić się **przede wszystkim przeciwko ZNP.**

Tą „Akcją" trzebaby zająć się obszerniej.

ODPRĘŻENIE

W stosunkach francusko-niemieckich nastąpiło pono po znanych zapewnieniach Hitlera (że nie naruszy terytorium Maroka hiszpańskiego) pewne odprężenie... Czy na długo? „Posłednija Nowosti" słusznie stwierdzają, że Hitler poprostu przestraszył się stanowczej pozycji Francji. „Intransigeant" powiada — teraz wiemy, jak rozmawiać z Hitlerem!...

„Kurier Polski" pisze na ten temat:

W niesłychanie szybkim tempie zaniechano w Berlinie całej „gry" marokańskiej. Niesłychanie szybko przemyślał kanclerz Hitler w Berchtesgaden cały problem i doszedł do wniosku, iż **musi** wykonać ów gest pokojowy, o którym tak pięknie pisał „Temps". Oczywiście ten gest, ta — pierwsza jaskółka „pokojokości" niemieckiej **nie robi jeszcze wiosny zupełnego porozumienia** francusko - niemieckiego.

O „zupełnym" porozumieniu szkoda mówić.

K. Cz.

Niemiecka socjalna demokracja przy pracy

Ożywienie w robocie

W niezmiernie ciężkich warunkach pracują nielegalne kółka i grupy niemieckiej socjalnej demokracji w hitlerowskich Niemczech. Pod strasznym terorem; znęcanie się, pozbawianie pracy, więzienie, obóz koncentracyjny czyhają przy każdym, najdrobniejszym i najostrożniejszym wystąpieniu. A jednak robota **trwa...**

Z różnych źródeł donoszą, że warunki pracy o tyle zmieniły się na lepsze, że w masach odbywa się jakiś **przełom psychologiczny** — w kierunku antyhitlerowskim. Piszą o tem np. bardzo ostrożnie redagowane z poufnych źródeł otrzymywane doniesienia „So-pade" (zarządu partii w Pradze). Wpływają w tym kierunku i rosnące trudności aprowizacyjne i rosnące niebezpieczeństwo wojny.

Na pewne nowe objawy w masach wskazuje także t. O. **Bauer** w styczniowym „Kampfie" w art. „Socjalizm a sprawa niemiecka". Stwierdza, że Niemcy **w obecnym momencie** raczej jeszcze nie chcą wojny, bo nie są całkiem gotowe. Pamiętają dobrze, że w wojnie światowej poniosły porażkę, bo miały słabszą flotę; wobec tego nie mogły zorganizować importu surowców i żywności. Pamiętając o tym, Hitler obecnie pragnie „samowystarczalności"; na gwałt organizuje się produkcję różnych „namiastek" — syntetycznej benzyny, kauczuku, bawełny i t. d. Jeśli zorganizowanie takiej produkcji jest niemożliwe w jakimkolwiek dziale, organizuje się na wypadek wojny wielkie **zapasy** (boksyty, żywność). A wszystko to naturalnie **kosztuje**. Pieniądze zdobywa się drogą faktycznej inflacji. Ale to nie wystarcza. Wobec tego ogałaca się różne ubezpieczalnie i kasy oszczędności, naciska się na płacę robotnika. Stąd właśnie Hitler oświadczył w Norymberdze, że podnosić płac robotniczych nie wolno! Stąd właśnie nowe, bardziej opozycyjne nastroje w klasie robotniczej, która czuje, iż hitleryzm koszta przygotowań wojennych zwala na barki ludności pracującej. Niedość na tym. Przy gorączkowych robotach wojskowych, gdy często brakuje robotników - specjalistów, robotnicy mogliby bez trudu podnieść płace, ale nie mogą, bo walka klasowa jest zakazana. Przy pracach fortyfikacyjnych natomiast (nad Renem, w Prusach wschodnich) robotników - bezrobotnych zdobywa się w drodze **poboru**, w drodze przymusowej; skoszarowuje się ich i całymi transportami wysyła na granice do miejsc pracy. Jest to rodzaj niewolnictwa, czy pańszczyzny.

Dotychczas — wywodzi t. Bauer — praca nielegalna socjalnej demokracji była nikła. Teraz powinna przybrać na tempie, bo w masach widzimy dogodne warunki psychologiczne. Szczupłe kadry partyjne powinny umiejętnie stanąć na czele żywiołowego ruchu niezadowolenia. Dziejowa odpowiedzialność socjalizmu niemieckiego jest **ogromna**. Bo jeśli Hitler rozpocznie wojnę i zwycięży, będzie to oznaczało zwycięstwo faszyzmu w **całej** Europie. Nastąpi **cała epoka historyczna** faszyzmu. Interesy demokracji, kultury, socjalizmu wymagają, by faszyzm niemiecki został **zwyciężony**. Niemiecka „gospodarka wojenna" („Wehrwirtschaft") obniżyła realne zarobki robotnicze przeciętnie **o 20 procent**. Istnieją więc wszelkie warunki masowej akcji robotniczej.

Tyle t. Bauer. Chodzi jednak o to, czy **rzeczywiście** partyjne Sd. organizacje w kraju rozwijają obecnie większą działalność? Bardzo ciężkie warunki konspiracyjne nie pozwalają o tem pisać obszerniej. Jak się zdaje atoli istotnie pewne ożywienie nastąpiło. Pisze o tem (ostrożnie) styczniowy zagraniczny numer **„Nachrichten"**, organu socjalistycznej grup „Neu Beginnen". Zwraca przede wszystkim, jak t. Bauer, uwagę na to, że warunki pracy robotnika ogromnie się pogorszyły. Tak np. 8-godzinny dzień pracy formalnie jeszcze w Niemczech obowiązuje. Faktycznie jednak dekret o czasie pracy z 26 lipca 1934 r. pozwala przedsiębiorcom przedłużać czas pracy do 10 godzin. Wobec tego 8-godzinny dzień pracy stał się wyjątkiem. „Nachrichten" stwierdzają obecnie nowy, korzystny zwrot w psychice mas. Omawiając pracę nielegalną partii „Nachrichten" stwierdzają, iż nastąpił **nowy okres** w pracy. Patrz interesujący artykuł p. t. „Na początku 5-go roku nielegalności". Artykuł opisuje wszystkie dotychczasowe **próby dopasowania metod** pracy partii do strasznych warunków nielegalnych. Te metody nie zawsze były szczęśliwe... Przedewszystkim **prowokacja** w Niemczech kolosalna. Wobec tego takie np. metody pracy, jak kolportaż (masowy) nielegalnych wydawnictw nie daje pożądanych rezultatów. Nawiązywanie stosunków krajowych organizacyj z centrami zagranicznymi również dawało często ujemne rezultaty. Rozbicie ideowe i organizacyjne także nie przyczyniało się do powodzenia. Nie brakło też różnych politycznych złudzeń: jak wiadomo, już po zdobyciu władzy przez Hitlera w roku 1933 niektórzy starzy towarzysze łudzili się, iż partia potrafi utrzymać swą legalność. Również po wymordowaniu przewódców opozycji „szturmówek" 30 czerwca 1934 r. pewni tt. zagranicą rozpowszechniali złudzenia, że system się skończył.... Tymczasem **najniższy** stan organizacyjny, „dno" kryzysu partyjnego, nastąpił po zajęciu przez Hitlera strefy nadreńskiej i po zwycięskim plebiscycie. Wówczas zwątpili nawet niektórzy starzy działacze...

Obecnie jednak, powiadają „Nachrichten", stosunki uległy **zmianie**. Bezsprzecznie bohaterskie walki ludu w Hiszpanii odegrały swą rolę. Naturalnie władze hitlerowskie spostrzegły zmianę — aparat policyjny mają pierwszorzędny! Nastąpiła nowa fala aresztowań i różnych represyj, rozwiązuje się niewinne stowarzyszenia sportowe, zwalnia się „podejrzanych" w wielkich przedsiębiorstwach, prowadzi się wytężoną kampanię antyrosyjską i antyhiszpańską i t. d. Ale praca partyjna stopniowo rozwija się dalej...

W szczegóły, naturalnie, wchodzić nie możemy i nie powinniśmy. Warunki, w których pracują nasi niemieccy towarzysze, są straszne, niebywałe — nawet w caracie. Życzymy tt. niemieckim pomyślności w tej ofiarnej, bohaterskiej robocie!

K. CZAPIŃSKI.

Oszczercza kampania bankrutów

Z. Z. Z. „wykańcza" sam siebie

Ostatniego wystąpienia ZZZ. przeciw Związkowi Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce, wobec zawartej przez Związek klasowy umowy zbiorowej w Warszawie, w Krakowie i Sanoku, nie można inaczej nazwać, jak tylko przypieczętowaniem bankructwa ZZZ. ZZZ tak długo miał wpływy i znaczenie, dopóki korzystał z łask i protekcji.

ZZZ — stale i to przez kilka lat — posługuje się kłamstwem, dlatego też obecna kampania zakłamania, prowadzona przez ZZZ, wcale nie zaszkodzi Związkowi Metalowców, bo przecież kłamców, napiętnowanych wyrokami sądowymi, wszyscy w Polsce dobrze znają. Natomiast ostrzegamy tych panów przed rzucaniem oszczerstw na naszych towarzyszy, którzy cieszą się jak najlepszą opinią, bo łapowników, którzy niegdyś u nich należeli do najlepszych ludzi, znajdziecie teraz w kryminałach.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce **zawarł umowę zbiorową w Warszawie**, której się nie wstydzi, bo około 60 proc. robotników, zatrudnionych w przemyśle metalowym, przynosi ona poważne podwyżki, a pozostali robotnicy, którzy mają znacznie wyższe płace od minimalnych, siłą faktu otrzymają podwyżki, jak to już nastąpiło w niejednej fabryce.

Dla absolwentów szkół rzemieślniczych, na podstawie umowy, uregulowano płace w ten sposób, że **po 6-ciu miesiącach** pracy w fabryce, otrzymają oni płace w tej wysokości, jaką niejednokrotnie otrzymywali dopiero po dwuch lub trzech latach zatrudnienia.

O wartości tej umowy dla robotników świadczy choćby **masowy napływ członków do Związku Metalowców**, jak i strajki w tych fabrykach, gdzie jej zastosować nie chciano.

Przez zawarcie umowy Zw. Metalowców **położył kres ciągłym obniżkom płac i usunął dużą rozpiętość płac** — i to przeważnie płac niskich, które dla przemysłowców stanowiły podstawę do obniżenia płac wyższych. Ta właśnie zasada jest tym wielkim sukcesem, który doceniają i rozumieją robotnicy. Na opinii kłamców i kilkunastu bezmyślnych malkontentów, kręcących się koło ZZZ., Związkowi Metalowców wcale nie zależy. Zw. Metalowców cieszy się od powstania Państwa Polskiego jaknajlepszą opinią wśród robotników.

ZZZ dopiero teraz zorientował się, że nie ma nic do gadania i nikt się z nim nie liczy i to jest właśnie podstawą tej oszczerczej kampanii. Swej zaszarganej opinii już ZZZ nie naprawi nawet kłamliwą ulotką, wydaną przeciwko Związkowi Metalowców, a kolportowaną wśród robotników Monopolu Spirytusowego.

W Krakowie Związek Metalowców **zawarł dla wszystkich gałęzi przemysłu metalowego umowę**, która robotnikom przyniosła bardzo ładne podwyżki: tam znowu **ZZZ siedział**, jak mysz pod miotłą, gdyż również nie ma nic do mówienia — i stąd pochodzi jego pretensja do Związku Metalowców.

ZZZ chciał się odegrać na Zw. Metalowców w czasie, gdy w firmie L. Zieleniewski w Krakowie wybuchł konflikt, wywołany przez znanego warchoła Marchewczyka na tle usunięcia z pracy kilku znanych i zasłużonych robotników, naszych dobrych towarzyszy. ZZZ za wszelką cenę chciał być pomocnym Marchewczykowi w jego brudnej grze, lecz nawet on brutalnie odrzucił propozycje ZZZ, oświadczając, że z faszystowską organizacją nie chce mieć nic wspólnego.

Konflikt **w firmie L. Zieleniewski w Krakowie** Związek Metalowców zakończył pomyślnie i **zawarł umowę**, która robotnikom przyniosła podwyżki od 6 do 12 procent. Umowę tę robotnicy, zatrudnieni w tej fabryce, uchwalili przyjąć do zatwierdzającej wiadomości. A więc na jakiej podstawie znienawidzony „opiekun" ZZZ ma pretensje do Związku Metalowców?

W fabryce wagonów w Sanoku ZZZ rósł, jak pączek w maśle, bo był popierany, począwszy od policji, a skończywszy na najmniej znaczącym urzędniku w fabryce, bo i urzędnicy byli także członkami ZZZ. Kto chciał w fabryce pracować, musiał przynieść zaświadczenie z policji i wpisać się do ZZZ. Robotników do pracy przyjmował Mikołaj Bugiera, urzędnik tej fabryki i dusza ZZZ. I właśnie ten pan, dyrygent ZZZ, zaraz przy przyjmowaniu robotników obcinał im płace o 50 procent w stosunku do płacy, jaką pobierał robotnik przed zamknięciem fabryki. Ale cóż szkodzi zawodowym oszczercom winę za złe płace zwalać na Związek Metalowców?!

Jak ZZZ zasłużył się u robotników, niech posłuży za przykład fakt, że robotnicy właśnie w Sanoku przepędzili delegację ZZZ na cztery wiatry, a na delegatów wybrali robotników socjalistycznie myślących, którzy odbudowali Zw. Metalowców.

W fabryce tej Zw. Metalowców zastał umowę, zawartą przez ZZZ, w której ustalono minimalne i maksymalne płace, lecz bardzo niskie. Minimum płacy, zwykle bardzo niskiej, pobierała olbrzymia większość robotników, a maksimum otrzymywali z zasady jeden lub dwóch pupilów, najbliżej stojących dyrekcji fabryki. Na przeszło więc 500 zatrudnionych robotników zaledwie czterech otrzymało jeden złoty za godzinę! Tak wyglądał ten „raj" ZZZ w Sanoku!

Płacę, wynoszącą 20 gr. za godzinę, pozostawił ZZZ, lecz obecnie wmawia naiwnym, że to zrobił Związek Metalowców.

Po zbudowaniu tam organiacji Zw. Metalowców zaraz chciał przeprowadzić akcję zarobkową, lecz dyrekcja fabryki powołała się na obowiązującą umowę z ZZZ, którą trzeba było wypowiedzieć na dwa miesiące, gdyż taki termin ustalił właśnie ZZZ.

W październiku 1936 r. Zw. Metalowców **zawarł umowę na 5 miesięcy i** przeprowadził podwyżki od 6 do 12 procent, które nawet u zwolenników ZZZ wywołały wielkie zadowolenie. A więc w czym ci oszczercy dopatrują się „zdrady" interesów robotniczych? Wydaje się nam, że bankruci ZZZ-owi przybrali taktykę, stosowaną niegdyś przez komunistów, którzy w każdym posunięciu, — wszędzie dopatrywali się „zdrady interesów robotniczych" i... na tym się skończyli. Mamy wrażenie, że ten sam los niezbyt długo czeka i Z.Z.Z.

Związek Metalowców wypłacił swego czasu w Sanoku kilka tysięcy złotych na zapomogi bezrobotnym i uprawnionym do tych zapomóg członkom Związku. Fakt ten można zawsze stwierdzić u mężów zaufania Związku, którzy te zapomogi wypłacali, jak i na podstawie rzeczowych dowodów. Nie przeszkadza to jednak ZZZ kłamać w obrzydliwy sposób, że Związek Metalowców zapomóg nie wypłacił. Piętnujemy więc i to jeszcze jedno kłamstwo. Ale jednocześnie zapytujemy ZZZ, ile to on „wypłacił" zapomóg swym członkom i czy odebrał już pieniądze robotnicze, wydane na pożyczki niektórym pankom w Sanoku? Podobno te pożyczki sanockie uzyskały już nazwę „wieczystych".

Kampania oszczercza, prowadzona przez ZZZ, ma na celu wywołanie fermentu wśród robotników, aby w takiej mętnej atmosferze ZZZ mógł się „odbudować". Stwierdzamy, że metody, które chce wprowadzić ZZZ, **który nigdy za nic nie brał na siebie odpowiedzialności** — w sytuacji obecnej są wysoce szkodliwe dla klasy robotniczej — i dla tego też robotnicy przeciwstawią się im kategorycznie.

ZZZ., posługując się kłamstwem i oszczerstwami, szerzy demoralizację wśród mas w tym czasie, kiedy te masy powinny być jak najsilniej skonsolidowane. A więc w tym wypadku nie idzie o sprawy społeczne ,o interesy klasy robotniczej — ale wyłącznie o ratowanie widocznego bankructwa ZZZ! Wszystko jednak wskazuje na to, że jest to już ostatni gwóźdź do ich trumny.

Nie przez Paryż

Agencja PRESS donosi z Wiednia:

Prasa niemiecka w Rzeszy poświęca znowu wiele uwagi stosunkom między Polską i Czechosłowacją. Dzienniki niemieckie analizują nastroje panujące w rządowych kołach warszawskich i dają wyraz przekonaniu, że w stosunkach polsko - czechosłowackich nie zaszła żadna zmiana.

Droga z Pragi do Warszawy — pisze prasa niemiecka — prowadzi nie przez Paryż, ale przez Morawską Ostrawę.

Nowe książki

POOR YORIK. OD NIEDZIELI DO NIEDZIELI. Warszawa, „Tydzień Robotnika" (1937, str. 164).

W zręcznie napisanej przedmowie do tego zbioru feljetonów — Natalia Zarembina m. in. podkreśla, że „kroniki tygodniowe Poor Yorika stanowią niezwykle zajmujący odcinek historii — historii w anegdocie": autor „odrabia" za nas ogromną robotę, a bez tej roboty „przeszlibyśmy ślepo obok setki zagadnień, nie dostrzegając ich wcale, lub nie zdając sobie sprawy z doniosłości ich twórczej, czy destrukcyjnej roli dziejowej".

W tem stwierdzeniu jest słuszność najzupełniejsza, co ocenić potrafi każdy czytelnik prasy socjalistycznej i miłośnik satyrycznych talentów jej utalentowanego felietonisty. Doskonałe w formie i pomysłach kroniki tygodniowe Poor Yorika, drukowane na łamach „Tygodnia", są nie tylko pokazem bardzo przekonywających zalet i kwalifikacyj autora, lecz zarazem pełnią rolę stokroć poważniejszą, jako wzory publicystyki łatwej, przyjemnej i pożytecznej, oświetlającej w zrozumiały dla każdego sposób bogactwa i zawiłość dziejących się na arenie świata współczesnego wydarzeń. Tym sposobem żart, humor, groteska i karykatura pisana podporządkowane są celom wyższym i ogólniejszym, nie tracąc nic ze swych przyrodzonych i organicznych właściwości. Takie pojmowanie pracy felietonisty odróżnia satyryka socjalistycznego od różnych wesołków z prasy burżuazyjnej, dla których dowcipne (a czasem i ponure) błazeństwo bywa zazwyczaj celem samo w sobie.

Zbiór felietonów Poor Yorika obejmuje okres trzyletni (1933 — 1936), przyczym do wydania książkowego wybrane zostały, oczywiście, najbardziej smakowite kąski. Dzięki wesołej retrospekcji, której narzędziem jest właśnie książka Poor Yorika, niejeden fakt i niejedno zjawisko najbardziej dzisiejsze nabiera jaskrawszych barw, ostrzejszych konturów, wyraźniejszego i przejrzystszego sensu. Satyryczną encyklopedję współczesności pióra Poor Yorika polecam gorąco przede wszystkim tym, którzy w lekturze swej pragną połączyć pożytek z przyjemnością.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

Wspominki historyczne z lat 1917—1918

Obóz internowanych legionistów w Łomży

W drugiej połowie 1917 roku Niemcy internowali „krnąbrnych", odmawiających złożenia przysięgi legionistów w Benjaminowie i Szczypiornie. W grudniu 1917 roku obóz w Szczypiornie zlikwidowano, a „odosobnionych" przeniesiono do Łomży. Sądzę, iż rzeczą interesującą i pouczającą dla dzisiejszego czytelnika będzie zapoznanie się z warunkami, w jakich przebywała wówczas, *w kraju, okupowanym przez Niemców*, owa garść ludzi ideowych, rwących się do twórczej pracy, a skazanych na bezczynność w obozie internowanych.

Postaram się warunki te odtworzyć na podstawie *listów*, które wolno było pisać „internowanym" *w nieograniczonej ilości* i to zarówno do krewnych, jak i do przyjaciół.

„Przekleństwem pożegnali Szczypiorno", w którym wielodniową głodówką protestowali przeciw *upokarzającym* „numerkom" szczypiorniackim.

„Z nowego miejsca pobytu — pisze do mnie z obozu w Łomży jeden z przyjaciół — jesteśmy na ogół zadowoleni. Mamy *ciepło, widno, sucho*. Prócz tego dużo miejsca do spaceru, więc się z tego korzysta. Nie nudzimy się zbytnio, bo każdy, jak może, czas zabija. Czyta się trochę, choć zasadniczo brak porządnych książek" (grudzień 1917 r.).

Wysyłane książki docierały do adresatów bez przeszkód, ale głód książek trudno było zaspokoić.

„Tak mało się tu czyta dobrych książek ,że aż po prostu strach. Obecnie na czas jakiś przerwałem lekturę niemiecką, której mam obfity wybór, pracuję natomiast nad agronomią, chodzę nawet na kursy. Zawsze coś się skorzysta, a przy tym wykłady odbywają się od 10½ do 11½, a więc w kulminacyjnym punkcie wyczekiwania na obiad. I to ma swe dobre strony".

W obozie było liche pożywienie, to też internowani (odosobnieni) otrzymywali *paczki żywnościowe* zarówno od rodzin, jak od znajomych i przyjaciół ideowych.

Mogli nadto internowani — w miarę posiadanych środków — zaopatrywać się w niezbędne artykuły w kantynie. Poza tym *roztaczał nad nimi opiekę* specjalny *Komitet*, który zresztą w maju 1918 r. „zamknięto na 4 tygodnie *za karę* z powodu ucieczki kilkunastu legunów".

W liście z 11 marca 1918 r. znalazłam następującą wzmiankę: „Kantyna zamknięta — jest to *kara* za ulotnienie się z obozu kilku ułanów".

W korespondencji, która przechodziła przez surową cenzurę niemiecką, omawiali internowani swoją sytuację, zasięgali opinii co do projektowanych posunięć taktycznych (np. zgłoszenie się do wojska).

Śledzili bacznie bieg zdarzeń: *„Codziennie odbieram gazety*, więc wiem, co się dzieje na szerokim świecie".

Mimo przygnębienia, które z natury rzeczy ogarniało pozbawionych wolności legionistów i które raz po raz mroczy listy, uprawiali „odosobnieni" z zapałem sporty „W rocznicę 100-letnią Dąbrowskiego urządzamy w obozie wielki dzień sportowy" (list z 21.V 1918). Szereg momentów z życia obozowego został przez „szczypiorniaków" uwieczniony na fotografiach oraz w gazetkach obozowych. Dnia 19 maja 1918 roku odbył się pierwszy występ kabaretu. „O bilety trudniej, niż na premierę w teatrze", skarży się ktoryś z legunów.

„Odosobnienie" to — *z perspektywy lat tak łagodne* — budziło wówczas w społeczeństwie żywiołowy odruch protestu, a w „szczypiorniakach" — zrozumiałą odporność:

„Będę musiał pracować ze zdwojoną energią, aby te próżnię, jaką się przeżyło i jakiej ślady pozostały w umyśle, jak najszybciej powetować".

Zakończę urywkiem z listu, w którym jeden z ówczesnych moich przyjaciół, nawiązując do nieśmiertelnego „Quousque tandem, Catilina, abutere patientia nostra..." pisze: „Są rzeczy, mające znaczenie wieczne i o nich się nie zapomina. Gdyby tak poszukać — to ileżby się znalazło cytat, podobieństw, spraw, okresowo się powtarzających" (marzec 1918 r.).

HALINA PILICHOWSKA.

Życie prywatne królów

Dzieje rodu Nassau-Orange

Majątek królowej Wilhelminy wynosi przeszło półtora miliarda złotych

Uroczystości ślubne w Hadze były przez szereg dni centrum zainteresowania opinii światowej. Panna młoda, następczyni tronu holenderskiego, księżna Julianna, jest ostatnim potomkiem królewskiego rodu Nassau Orange. Pochodzi ona z młodszej linni domu Nassau, którego przedstawiciel Adolf był w latach 1292 — 1298

CESARZEM RZYMSKIM NARODU NIEMIECKIEGO.

Protoplastą linii holenderskiej jest Otton hr. Nassau - Siegen. Rodzina ta nie odgrywała początkowo większej roli i dopiero wskutek małżenstwa hr. Henryka, zmarłego w 1538 r., z siostrą ostatniego księcia Orange z domu francuskiego de Chalon zyskała na znaczeniu i przybrała nazwisko Nassau - Orange. Podwaliny pod potęgę rodu położył jednak dopiero

WILHELM MILCZĄCY

(1533 — 1584), ktory był bohaterem walk wyzwoleńczych Holendrow przeciwko panowaniu hiszpańskiemu, oraz obroncą protestantyzmu przeciwko hegemonii katolicyzmu.

W 1572 r. Wilhelm został uznany za namiestnika i generalnego gubernatora Niderlandow przez stany w Dortrecht. Od tej pory rodzina Nassau - Orange sprawuje z krótką przerwą w XVII w. urząd głowy państwa zjednoczonych prowincyj niderlandzkich.

Jeden z wybitniejszych przedstawicieli tego rodu Wilhelm III po wygnaniu Jakuba II zostaje

KROLEM ANGLII,

gdzie panuje od 1689 r. do 1702. Był on zaciętym przeciwnikiem Ludwika XIV i przyczynił się w wysokim stopniu do ugruntowania potęgi domu Orańskiego, który od tej pory jest uważany za równy rodom królewskim. W 1747 r. dom Oranski otrzymuje dziedziczny tytuł Stathoudera, czyli namiestnika Niderlandów, lecz w 1795 roku wskutek rewolucji traci tron. Po upadku Napoleona ks. Wilhelm Orański zostaje uznany w 1814 r. dziedzicznym księciem Niderlandów, a w 1815 królem pod imieniem Wilhelma I. Rodzina Orańska

TRACI W 1830 R. BELGIĘ.

Ostatni potomek męski Domu Orańskiego z linii Ottona — król Wilhelm III umiera w 1890 r. pozostawiając jedyną córkę 10-letnią Wilhelminę, za którą sprawuje do 1898 r. rządy królowa wdowa Emma (z domu Waldeck-Pyrmont — zmarła w r. 1934). Królowa Wilhelmina poślubiła w 1901 roku ks. Henryka Mecklenburg-Schwerin (zmarł w 1934 r.). Z małżeństwa tego w dniu 30 kwietnia 1909 r. przyszła na świat ks. Julianna, która otrzymała tytuły ks. Nassau - Orange i Mecklenburg-Schwerin. Należy nadmienić, że królowa holenderska jest jedną z

NAJBOGATSZYCH KOBIET NA ŚWIECIE,

a jej przyszły majątek wynosi

PONAD 50 MILIONÓW FUNTÓW SZTERLINGÓW.

(przeszło półtora miliarda złotych). Klejnoty rodzinne królowej Wilhelminy, a w szczególności słynne czarne perły należą do najpiękniejszych na świecie.

Nowy książę małżonek — ks. Bernard Lippe - Biesterfeld urodzony dnia 29 czerwca 1911 r. pochodzi z rodziny bardzo starożytnej,

STARSZEJ OD DOMU NASSAU-ORANGE.

Ród Lippe jest już znany w pierwszej polowie XI w. Bernard von Lippe (1123 r.) jest już potężnym baronem niemieckim. Prawa suwerenne rodzina Lippe uzyskuje w 1529 r. Jednakże rodzina Lippe nigdy nie doszła do takiego znaczenia, jak dynastia orańska. Panująca linia wygasła w 1904 r., a prawo do tronu uzyskała hrabiowska linia Lippe Biesterfeld. Tymczasem inni krewni ostatniego księcia zarzucili tej linii nierówne pochodzenie, co stało się przyczyną długiego procesu. Dopiero wyrok najwyższego sądu cesarstwa niemieckiego przyznał w dniu 25 października 1905 r. tytuł księcia panującego hrabiemu Leopoldowi stryjowi obecnego ks. Bernarda. Nowy książę małżonek pochodzi poza tym z małżeństwa morganatycznego. Matka jego z domu baronówna Cramm I voto hr. Oeynhausen, otrzymała po swym małżeństwie z ks Bernardem - Kazimierzem tytuł hr. Lippe Biesterfeld, a dopiero w 1916 r. została uznana wraz z dwoma synami za członka rodziny panującej i uzyskała tytuł książęcy. Matka ks. Bernarda posiada duży majątek Wojnowo na granicy woj. poznańskiego, ks. Bernard bawiąc często w tych dobrach poznał wielu Polaków. Podobno projekt odbycia podróży poślubnej do Krynicy powstał na skutek opowiadań jego polskich przyjaciół o pięknie Karpat polskich.

Tajemnice globu ziemskiego

Światło dzienne pochodzi podobno nie od słońca lecz od promieni ziemi

Nasz glob posiada jeszcze wciąż tysiące niezbadanych tajemnic. Nasi uczeni napotykają wciąż na zjawiska nieznane i niezbadane. Jedną z takich tajemnic jest światło dzienne, a właściwie pochodzenie tego światła.

Na ten temat ukazał się ostatnio sensacyjne dzieło uczonego czeskiego inż. Alojny Nemeca pod t.: „Życie ziemi". Omawia on szereg zjawisk przyrodniczych, będących dla nas dotąd zagadką. O ile wywody młodego uczonego czeskiego będą naukowo uzasadnione, spowodują one niewątpliwie

PRZEWRÓT W SZEREGU DZIEDZIN NAUKOWYCH.

Geologia i geofizyka otrzymałyby zupełnie nowe podstawy.

Przede wszystkim obalona zostałaby teza o zlodowaceniu południowej połkuli ziemskiej w okresie parmskim, w wątpliwośc popadłaby teoria o rownomiernym ociepleniu naszej kuli ziemskiej w okresie kamienno - węglowym. Wszystkie te i inne teorie oznacza inż. Nemec za sprzeczne ze zdrowym rozumem.

Zdaniem uczonego czeskiego, procz znanych dotychczas ruchow naszej ziemi i sama skorupa ziemska, której grubość dochodzi do 60 km. odbywa samodzielny, spiralny ruch, stwierdzony po raz pierwszy przez autora rozprawy, jako wynik pozornie znikomej siły odśrodkowej, wynikłej na skutek obracania się osi ziemskiej; wskutek tego samodzielnego ruchu skorupy ziemskiej zmieniała się i

ZMIENIA SIĘ STALE POŁOŻENIE BIEGUNÓW I RÓWNIKA NA POWIERZCHNI ZIEMI.

Dzięki temu ruchowi t. zw. Golfstrom jest dla Europy niby centralnym ogrzewaniem, które w pewnych okresach geologicznych samo się reguluje. Dalej uczony czeski dowodzi, że pod skorupą ziemską na podstawie pewnych praw natury, zwłaszcza wskutek przyciągania słońca płynie gorąca masa t. zw. „białko" o grubości 1.300 km.

MASA TA JEST FAKTYCZNYM ZDROJEM CIEPŁA NA KULI ZIEMSKIEJ,

tego ciepła, o którym dotychczas nikt nie wątpił, że udzielane jest nam przez promienie słoneczne. Według teorii inż. Nemca, ziemia gospodaruje własnym ciepłem i na tej podstawie przypuszcza też autor, że

ZIEMIA DAJE SOBIE SAMA I ŚWIATŁO DZIENNE

i że zatem i pod tym względem ziemia jest niezależna od słońca. Promienie świetlne ziemia wytwarza sobie w ten sposób, że część siły cieplnej ziemi pod ciśnieniem elektrycznego bieguna słonecznego i magnetycznego bieguna ziemi przemienia się w światło. Na podstawie praw statycznej i dynamicznej rownowagi inż. Nemec dochodzi do wniosku, że skorupa ziemska grubsza jest pod górami na powierzchni o 5 i pół razy, czyli np. pod Alpami grubość skorupy ziemskiej wynosi pięć i pół razy tyle, co ich wysokość na powierzchni ziemi. Według tej samej teorii pod morzami skorupa ziemska jest stosunkowo cieńsza.

W swej książce inż. Niemec podaje również opracowaną przez siebie

NAJSTARSZĄ MAPĘ ŚWIATA

z czasów, kiedy stała skorupa ziemska nie była jeszcze utworzona na całej powierzchni kuli ziemskiej, ale tylko w okolicach biegunów i gdy Pamir znajdował się w położeniu bieguna północnego.

Jak już zaznaczyliśmy, tezy uczonego czeskiego przyjmować narazie należy z rezerwą. Rozpatrzy je dopiero świat naukowy, który jak zawsze w takich wypadkach musi przeprowadzić szczegółowe badania, aby stwierdzić, czy autor opiera swe spostrzeżenia na danych naukowych czy na własnej fantazji.

Grypa szaleje...

Miliony osób chorują. — Dziesiątki tysięcy zmarły

„Daily Mail" podaje interesujące dane o epidemii grypy, szalejącej w nienotowanych dotychczas rozmiarach w Londynie i okolicy. Pismo oblicza, że zmienna pogoda styczniowa dokonała niebywałych spustoszeń wśród mieszkańców. Co czwarty obywatel jest chory, lub też znajduje się w okresie rekonwalescencji. Szczególnie epidemicznie wzmogła się choroba wśród ludności zamieszkałej w dzielnicy Kensigton, Putney oraz St. Paneras.

Silnie dokuczyła grypa członkom klubów sportowych, uprawiających gry w licznych krytych halach. Reprezentacyjna drużyna klubu Cowentry została zdekomplетowana przez 8 graczy. Komendant marynarki wojennej wydał specjalne zarządzenia ochronne, zabraniające szeregowym i oficerom marynarki odwiedzanie większych skupień ludności cywilnej, jako też używanie tramwajów i autobusów, jako środka lokomocji. Dotychczas zmarło na grypę 800 osób.

W STANACH ZJEDNNOCZONYCH.

Również Stany Zjednoczone ogarnęła silna fala grypy, powodując śmierć licznych ofiar tej epidemii. W Nowym Jorku umiera przeciętnie 88 osób w ciągu doby. W Denver i okolicy zamknięto wszystkie szkoły. Urząd zdrowia wydał specjalne zarządzenia ochronne. Mimo tych daleko posuniętych środków ostrożności liczba zachorowań stale wzrasta. Władze poczyniły kroki, mające na celu udzielanie biednej ludności bezpłatnej opieki lekarskiej. Może dzięki stosowaniu akcji zapobiegawczej nasilenie grypy wkrótce się zmniejszy.

CIEKAWE DANE LIGI NARODÓW.

Tygodniowy biuletyn epidemologiczny Ligi Narodów podaje dane, dotyczące panującej obecnie w Europie epidemii grypy. Od 20 do 26 grudnia w pięćdziesięciu siedmiu miastach niemieckich, liczących ponad 100.000 mieszkańców, stwierdzono 512 wypadków śmierci w porównaniu z 535 wypadków śmierci w tygodniu poprzednim.

W Anglii w ciągu ostatniego tygodnia grudnia zanotowano 325 wypadków śmierci. Szczególnie ostry przebieg ma epidemia w Londynie i jego okolicach. Od 2 do 9 stycznia w 122 wielkich miastach angielskich zmarło na grypę 768 osób.

Epidemia ogarnęła również północną Anglię. Liczbza ostrych wypadków grypy w połączeniu z zapaleniem płuc wzrosła z 844 do 2.122.

W Danii epidemia grypy wykazuje osłabienie.

Wypadki grypy zanotowano również w **Szwecji, Włoszech i w części Hiszpanii.**

Miasto zaatakowane przez piasek

Australijskie miasto Broken Hill było od wielu lat podczas silnych nawalnic zasypywane piaskiem. Szczególnie ucierpiały na tym peryferia, gdyż ogromne chmury kurzu wdzierały się do ulic, zasypując domy i place. Władze komunalne postanowiły zwalczyć tę plagę przez wybudowanie specjalnego płotu, któryby otaczał dookoła całe miasto. W tych dniach zakończone zostały prace związane z budową palisady, wysokości 2 i pół metra. Mieszkańcy przedmieść zdobyli trwałą ochronę od zalewu piaszczystego żywiołu, ale patrzą teraz na świat z za płotu.

Dział rozrywek umysłowych

W numerze dzisiejszym rozpoczynamy druk zadań z działu Rozrywek Umysłowych. Za rozwiązanie tych zadań czytelnicy otrzymywać będą nagrody. Uprzejmie prosimy naszych prenumeratorów o nadsyłanie własnych zadań.

ZADANIE L. 1.

Logogryf — przestawianka.

e	k	e	s	r	r	a	z	t
l	i	c	o	r	n	o	w	t
k	J	c	o	r	a	a	s	e
k	J	c	o	r	e	a	w	ę
r	y	n	a	r	g	a	m	a
c	u	b	h	r	e	a	l	t
n	a	n	l	d	i	a	m	o
t	i	e	w	r	e	p	z	o
m	c	e	h	i	a	n	z	m

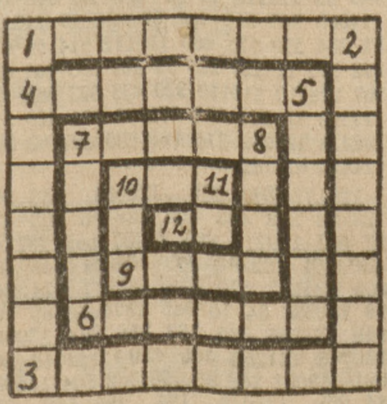
W powyższej figurze należy przestawić litery w rzędach poziomych tak, aby powstało 9 wyrazów o podanem niżej znaczeniu. Litery, które znajdą się w zakreślonych kratkach, dadzą jako rozwiązanie nazwę potężnego ruchu społecznego.

Znaczenie wyrazów: 1. Urzędnik. 2. Uprawa ziemi. 3. Dodatki. 4. Rdzenny mieszkaniec kraju. 5. Tłuszcz, zastępujący masło. 6. Prowadzący rachunki. 7. Instrument muzyczny. 8. Mieszanina gazów, otaczających ziemię. 9. Budowa maszyny.

Nagroda: Książka.

ZADANIE L. 2.

Ślimakownica.



W powyższą figurę należy wpisac wyrazy o niżej podanem znaczeniu.

Znaczenie wyrazów: poziomo: 1. Oszczędzanie. 2. Nauka o pracy i płacy. 3. Darowanie kary. 4. Płaca za dzień pracy. 6. Praca. 7. Pieniądz amerykanski. 9. Zapłata za zbrodnię. 10. Pierwiastek promieniotwórczy, używany do leczenia raka. 12. Posiada. **Pionowo:** 1. Wychowanie, wykształcenie. 2. Wesołe opowiadanie. 5. Sklep, w którym sprzedaje się lekarstwa. 7. Zakąska. 8. Ziemia uprawna. 10. Okres czasu. 11. Ofiaruje.

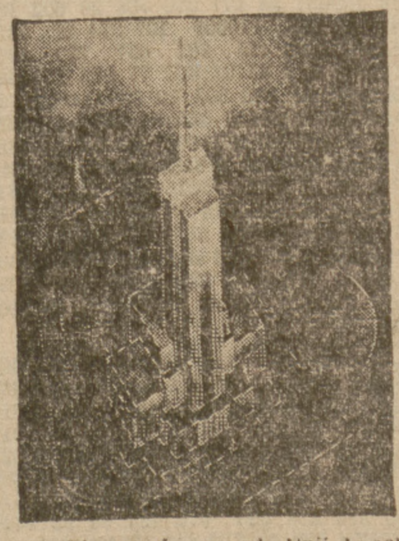
Nagroda: miesięczna prenumerata „Robotnika".

Rozwiązanie zadań z tego numeru należy nadsyłać do dnia 15-tego stycznia pod **adresem Redakcji „Robotnika".**

Na kopertach listów, skierowanych do Działu Rozrywek Umysłowych prosimy zaznaczać: Do Działu „R. U."

KĄCIK RADIOWY

Nowy gmach Polskiego Radja



W Warszawie na pl. Unii Lubelskiej (teren po wystawie metalowej) stanie olbrzymi gmach Polskiego Radja, zakończony wieżą (70 mtr.) dla stacji telewizyjnej.

I tu węszą herezje..

Polskie Radio skarży redakcję „Kurjera Bydgoskiego", który powtórzył za „Gońcem Warszawskim" i „Katolicką Agencją prasową" oszczerstwa o znanych radiosłuchaczom pp. Ładoszu i Hertzu i opatrzył notatkę tytułem: „Bluźniercy z Polskiego Radja".

„Potrójny ślad" Szemplińskiej

Dnia 17 stycznia o godz. 17.15 Polskie Radio wznawia oryginalne słuchowisko Elżbiety Szemplińskiej-Sobolewskiej p. t.: „Potrójny ślad". W dialogu, pełnym finezji i intymności, …tuje autorka walkę dwóch kobiet o uczucie mężczyzny. W audycji wezmą udział: Irena Eichlerówna, Karolina Lubieńska i Jan Kreczmar.

Podwieczorek przy mikrofonie

W niedzielę, dnia 17-go stycznia spędzą radiosłuchacze mile dwie godziny od 17.00 do 19.00, słuchając wesołego i beztroskiego podwieczorku przy mikrofonie. Udział wezmą soliści: Helena Lipowska, Irena Paluli, Siostry Burskie, Witold Conti i Wilhelm Korabiowski oraz Mała Orkiestra P. R.

Miasto a wieś w poezji

Do końca ubiegłego wieku poezja zwłaszcza polska, była ściśle związana z wsią, z kulturą i obyczajem wsi. Miasto wchodziło w obręb poezji wyjątkowo, a i wtedy w oświetleniu urobionym pod wpływem wsi i natury. Samo miasto, jego cechy, właściwości, jego odrębność, weszło do poezji dopiero w ostatnim ćwierćwieczu. Ten temat przełomu w dziedzinie literatury omówi w swym szkicu literackim Jan Waśniewski dn. 17.I o godz. 19.00.

Stefan Aszkenaze gra Beethovena

Polski pianista Stefan Aszkenaze, zaszczytnie znany w kraju i zagranicą artysta, zdobył sobie wielki sukces cyklem sonat Beethovena, wykonywanym przed mikrofonem obcych radiofonii. Obecnie, dn. 17.I o godz. 21.30 pianista odegra dla radiosłuchaczy polskich dwie sonaty Beethovena: op. 10 F-dur i D-dur.

Wiadomości z całej Polski

ARESZTOWANIE URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH WE LWOWIE.

W związku ze śledztwem przeciwko właścicielowi składu maszyn rolniczych przy ul. Gródeckiej we Lwowie, Mojżeszowi Steinhausowi oskarżonemu o działanie na szkodę skarbu państwa i łapownictwo, aresztowano w piątek, — jako uczestników afery, trzech urzędników skarbowych: referenta Izby skarbowej Kazimierza Krzyżanowskiego, sekretarza admin. Izby Franciszka Bolanowskiego i kierownika działu egzekucji IV-go Urzędu skarb. Michała Czerniewicza.

Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia śledczego w Brygidkach. Szczegóły afery okryte są tajemnicą.

POCIĄG TOWAROWY ROZPADŁ SIĘ W DRODZE.

Pomiędzy Żyrardowem a Grodziskiem nastąpił niezwykły wypadek z pociągiem towarowym — zdążającym z Łodzi do Warszawy.

W pewnej chwili pociąg ten rozerwał się na trzy części. Ponieważ maszynista zauważył wypadek dopiero po pewnym czasie,— ściąganie części pociągu trwało kilka godzin.

MORDERSTWO I SAMOBÓJSTWO.

We wsi Szklary pow. grodzieńskiego popełnione zostało morderstwo, połączone z samobójstwem.

Bracia Franciszek i Feliks Mazgalisowie wystrzałami z rewolweru, oddanymi z ulicy przez okno do mieszkania, zabili 57-letniego Macieja Jakowanisa. Po zastrzeleniu Jakowanisa bracia udali się do domu, po czym popełnili samobójstwo. Pierwszy zastrzelił się 27-letni Franciszek, następnie zaś 32-letni Feliks.

Mazgalisowie wspólnie z synem Jakowanisa, Janem trudnili się kłusownictwem. Ponieważ pewnego dnia Jan skradł im dubeltówkę, bracia postanowili z zemsty zamordować jego ojca.

WIELKA AFERA OSZUKAŃCZA W STANISŁAWOWIE.

Na polecenie prokuratora sądu okr. we Lwowie przeprowadził wydział śledczy w Stanisławowie aresztowanie właścicieli i urzędników firmy spedycyjnej „Ruch-Promet". Aresztowano współwłaścicieli firmy: Maurycego Waldmana i Eliasza Weidnera, oraz urzędników firmy Maurycego Schepsa, Chaima Hauera i magazyniera Jakóba Maurera.

Aresztowano również we Lwowie spedytora Leona Eizenberga.

Radio warszawskie

NIEDZIELA, 17 stycznia

8.08 Kolęda. 8.30 Audycja dla wsi. 8.50 Dzien. por. 9.00 Transm. nab. z kość. św. Krzyża w Warszawie. Po naboż. koncert popularny. 11.57 Hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. Wyk. Ork. pod dyr. T. Seredyńskiego i soliści. 14.00 Reportaż z życia. 14.15 Koncert reklamowy. 14.45 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli F. Dzierżanowskiego. 15.30 Audycja dla wsi. 16.00 Zielone kolędy. 16.15 Słuchowisko p. t. „Potrójny ślad" — E. Szemplińskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 Miasto a wieś w poezji — szkic literacki Jana Waśniewskiego. 19.15 Program. 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.20 Wiadom. sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Na wesołej lwowskiej fali. 21.30 Recital fortepianowy Stefana Aszkenazego. 22.00 Muzyka taneczna.

Z dziejów kariery p. posła Budzyńskiego

Otrzymaliśmy list następujący:

Pan pos. Budzyński nie opuszcza ani jednej okazji aby wygłaszać w Sejmie przemówienia antysemickie. Przemówienia te niczym się nie różnią od wystąpień panów z ONR-u. Pan pos. Budzyński stał się niejako czołową postacią w antysemityżmie polskim.

Ale bardzo jeszcze niedawno pan poseł Budzyński głosił hasła wręcz przeciwne. Występował, jako zaciekły wróg antysemityzmu, jako „postępowiec" i „liberał". Działo się to w okresie zeszłorocznych wyborów. Wydawał w tym celu **pismo żydowskie,** tak — żydowskie! p. n. **„Der Telegraf",** zaangażował „naganiaczy wyborczych" — Żydów, skłaniał do agitowania na swoją osobę rabinów.

Zajrzyjmy teraz, po 15 miesiącach, do tego pisma żydowskiego, do pisma „Der Telegraf", aby się przekonać, co też pan poseł, wówczas jeszcze **kandydat na posła,** kazał o sobie pisywać w piśmie, żydowskim przez siebie wydawanym. Leży przed nami pierwszy numer tego pisma z datą 6 września 1935 r., wychodzący w Łodzi.

W artykule pod tytułem: **„Przedstawiciele wszystkich organizacji żydowskich za redaktorem Wacławem Budzyńskim"** czytamy:

„W dużej sali muzycznej w Łasku odbyła się szersza konferencja wszystkich gmin żydowskich w 21 okręgu wyborczym z udziałem powyżej 150 uczestników. Zagaja konferencję czcigodny rabin ze Zduńskiej Woli p. Beer, w referacie o bogatej treści... wskazuje, że osoba redaktora Wacława Budzyńskiego jest jedyną, którą popierać musimy. Po tym zabiera głos prof. Hirsz Heller z Sieradza, który pozdrawia konferencję w imieniu żydowskiej ludności Sieradza i zawiadamia, że na naradzie w Sieradzu, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich żydowskich instytucji i bóżnic, postanowiono jednogłośnie poprzeć kandydaturę redaktora Wacława Budzyńskiego. Redaktor Ganc z Łodzi w mocnych słowach apeluje do zebranych, by czynili największe wysiłki na rzecz redaktora Budzyńskiego, bo gdybyśmy nie oddali wszystkich naszych głosów za redaktorem Budzyńskim, może się, broń Boże, stać, że *zamiast człowieka o poglądach postępowych a przyjaciela żydów, przejdzie w naszym okręgu jakiś tam karierowicz antysemicki*". (podr. nasze).

Po czym jednomyślnie przyjęto rezolucję treści następującej:

„Wszyscy Żydzi okręgu 21 głosują na kandydata, do którego poglądów liberalnych żywimy zaufanie, to jest — za kandydaturą redaktora Wacława Budzyńskiego".

W jednym ze sprawozdań o sytuacji wyborczej czytamy w owem piśmie żydowskim p. Budzyńskiego:

„Wszędzie panuje niebywały nastrój za kandydaturą redaktora Wacława Budzyńskiego i panuje zupełne przekonanie wszystkich działaczy, że jedynie redaktor Budzyński zasługuje na gorące poparcie całego społeczeństwa żydowskiego okręgu 21".

Poza tym czytamy następujący panegiryk na cześć p. Budzyńskiego:

„Redaktor Budzyński znany jest zarówno w Polsce, jak i poza granicami naszego państwa ze swych kolósalnych zasług w dziedzinie pracy kulturalnej i uświadamiającej wśród polskich rzesz ludowych, szczególnie zaś ze zwalczania jadu hec antysemickich ze strony endeków i ich popleczników. Jako prawdziwemu piłsudczykowi obce mu są wszelkie antysemickie przesądy i religijne antagonizmy. Redaktor Budzyński, jako człowiek o wysokim wykształceniu i kulturze zachodnio - europejskiej, stoi ponad niedorzeczną hecą agitacyjną przeciw żydom", i „wobec tego wszyscy wyborcy żydzi będą głosowali za jedynym liberalnym filosemickim kandydatem, redaktorem Wacławem Budzyńskim".

Przytaczamy jeszcze urywki z dwuch odezw wyborczych, wydanych przez „Zjednoczony Żydowski Komitet Wyborczy" dla poparcia kandydatury p. Budzyńskiego: W jednej z odezw czytamy:

„Jest dla nas sprawą życia i honoru, aby posłowie nieżydzi, którzy wejdą do Sejmu głosami żydowskimi, byli przyzwoici i liberalni wobec nas Żydów. Jako takiego znamy kolegę redaktora p. Wacława Budzyńskiego i dlatego wzywamy ludność żydowską do oddania nań głosów".

W drugiej zaś odezwie czytamy:

„Dzięki energicznej interwencji obecnego Rządu zaprzestano hecy pogromowej, a antysemiccy niebezpieczni chuligani zostali ukarani. Teraz, bracia Żydzi, nadeszła pora wdzięczności, pora, gdy możemy udowodnić, że rozumiemy jak spełnić nasz obowiązek żydowski przez popieranie kandydatów rządowych do Sejmu. Wszyscy, jak jeden mąż, idziemy przeto w niedzielę, w dniu wyborów i głosujemy w naszym okręgu wyborczym za kandydaturą znanego uczonego i filosemity... ulubionego przyjaciela Żydów Wacława Budzyńskiego, do którego będziemy się mogli zwracać w razie potrzeby, który będzie bronił naszych interesów i który będzie pamiętał o zaufaniu, jakim myśmy go obdarzyli".

Oto jak wyglądała agitacja p. Wacława Budzyńskiego za swoją osobą! Gromił w swoim piśmie „karierowiczów antysemickich", wystawiał sobie świadectwo filosemity, przyjaciela Żydów, obrońcy Żydów, postępowca i liberała.

Obiecywał zwalczać „jad antysemityzmu", wszelkie przesądy antyżydowskie i antaganizmy religijne.

Dzięki swoim obietnicom wszedł do Sejmu **głosami żydowskimi.** I teraz oto, jak tych obietnic dotrzymuje. To, co teraz czyni, to poprostu oszukiwanie wyborców. Pan Budzyński dowiódł, jaki jest moralny poziom tych wszystkich, którzy podobnie jak on, jego kolega Hoppe, Szczepański i inni, uważają antysemityzm za szczebel do swej dalszej kariery, jak poprzednio za taki sam szczebel uważali filosemityzm.

* * *

Tyle nasz korespondent. Komentarzy właściwie nie trzeba żadnych. Po tych tekstach, które przytaczamy, p. Budzyński KOŃCZY SIĘ, jako działacz ideowy, równie dobrze dla nas, jak i — przypuszczamy — dla obozu „narodowego". Bo TAKICH „skoków" przekonaniowych tolerować nie wolno z żadnego punktu widzenia poprostu ze względu na moralność polskiego życia publicznego.

Tabela wygranych

8-my dzień ciągnienia IV klasy 37 Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

Po 10.000 tys. zł. Nr.: 70027 134490

Po 5.000 zł. Nr.: 65396.

Po 2.000 zł. Nr.: 19740 75500 75643 76482 98365 108572 140650 143295 164142 172368 174590

Po 1.000 zł. Nr.: 11815 16304 21697 23998 25105 42076 44125 52186 60632 65346 68434 89017 94619 96128 100414 103261 106754 112579 123783 128866 141268 141682 144906 145690 146734 147592 152317 152667 158337 161322 164061 173152 177430 183280 192495.

Wygrane po 200 zł.

41 47 83 213 36 82 94 437 659 712 34 42 72 849 1362 547 744 842 56 2070 152 272 691 879 917 51 3085 200 22 65 72 365 602 11 94 866 906 46 4450 547 683 722 34 802 33 5032 28 68 309 567 615 771 898 946 96 6020 129 267 795 7155 93 96 266 300 681 858 962 8215 355 463 77 507 702 19 854 9054 152 58 213 39 315 40 945 678 739 913 10007 59 81 142 248 58 468 638 857 87 914 11124 41 69 264 91 329 558 741 842 931 42 12082 170 209 76 83 598 638 87 813 36 903 71 13011 16 21 195 457 72 659 99 721 36 940 14044 865 15067 97 107 403 51 667 783 96 826 34 81 946 78 16042 137 454 76 511 13 667 81 737 74 17118 371 570 711 36 852 58 66 946 18141 279 312 452 61 507 57 704 950 19094 430 513 24 69 655 93 881 20058 65 126 228 323 32 468 723 82 857 934 21016 139 376 703 63 74 858 22043 220 99 393 419 93 94 601 303 962 23037 117 34 44 227 502 84 979 24058 125 223 328 58 444 79 525 72 716

25141 96 256 92 310 87 455 734 874 914 31 26185 306 600 45 59 718 832 982 27029 191 369 524 28 76 89 772 821 954 28244 54 423 41 63 68 678 703 924 29029 439 94 562 74 608 57 769 964 30099 116 288 343 90 944 31084 199 214 567 876 88 943 67 96 32096 421 600 93 760 945 91 33116 251 360 83 403 501 643 833 81 34098 356 796 35050 194 211 66 74 337 43 74 408 24 54 704 18 61 73 826 68 900 36011 24 296 366 616 901 37013 62 169 247 415 517 46 95 658 869 955 38105 24 208 13 649 39015 66 101 306 20 34 83 96 745 40173 93 271 78 387 888 944 41052 75 82 143 28 74 286 380 85 510 89 641 758 894 42009 148 55 328 414 629 30 972 43071 344 503 26 632 955 780 89 92 44072 493 505 15 43 791 864 969 45067 153 385 413 581 754 89 903 84 46012 345 642 730 94 835 36 948 91 47142 280 365 611 59 738 79 820 30 996 48023 145 302 45 904 39 49042 223 331 81 579

50024 96 267 72 412 24 40 535 652 67 739 44 64 940 51000 261 89 321 425 534 58 81 605 65 82 52201 566 614 845 940 81 53103 447 505 56 658 779 921 54026 39 219 29 636 40 69 88 667 729 878 86 55070 111 229 445 628 740 939 40 57 81 56046 295 399 580 622 69 57176 272 336 473 515 755 58122 46 337 60 428 81 507 48 673 85 702 35 50 952 59050 179 309 472 647 73 78 800 14 40 45 978 60057 111 70 540 52 58 391 423 56 640 695 811 78 62133 82 283 415 520 67 697 705 807 49 52 942 63022 349 73 520 875 951 64309 10 49 471 557 782 842 47 55 89 966 65321 483 572 645 765 898 961 66006 32 98 117 82 247 63 307 433 977 67190 321 64 437 72 892 900 39 68078 190 212 335 36 52 462 503 41 50 695 745 67 916 69199 214 433 52 597 607 702 16 93 70090 216 24 45 443 570 877 82 907 71176 77 255 451 63 585 654 876 80 904 38 72584 699 754 62 83 814 73134 56 248 919 74072 115 34 41 223 441 91 528 834 74 75109 40 253 70 336 39 635 775 93 814 33 65 913 17 76112 23 41 333 94 462 69 821 918 77015 77 200 74 392 416 69 553 715 68 843 925 78060 149 251 317 447 521 34 94 79152 97 334 63 721 64 806 923.

80159 294 304 13 29 504 700 72 850 900 61 81116 19 22 239 475 506 41 99 701 59 69 833 927 82031 183 238 310 73 459 82 521 29 69 818 47 951 83023 50 76 368 83 434 614 33 930 52 84214 21 372 659 85032 74 188 619 809 86059 96 146 267 372 626 71 78 839 72 87087 145 268 320 55 67 530 680 92 956 89115 44 55 274 508 760 68 872 995 90024 85 134 233 94 303 463 623 50 954 91062 117 39 41 89 90 318 19 462 70 685 794 854 66 92036 290 385 95 426 548 633 57 862 913 30 93018 138 294 455 710 36 94008 50 73 108 427 80 631 749 430 95037 138 348 519 65 81 96 934 54 57 960060 177 226 37 377 440 633 78 852 97103 247 389 948 80 98182 87 321 497 528 876 908 99075 199 246 309 25 39 414 59 530 951 86.

100086 157 395 538 40 660 746 846 934 49 101303 9 479 90 731 879 945 102052 286 377 475 519 882 977 103026 136 026 136 58 223 79 365 880 904 12 28 104024 26 172 731 840 62 105108 15 35 301 64 414 693 769 849 904 106075 134 96 290 95 323 68 569 87 699 746 59 856 933 46 107169 206 81 342 90 661 947 108206 300 421 929 28 109051 98 177 270 508 90 602 18 88 702 893 110009 107 374 77 432 111025 263 425 507 657 780 822 112171 644 83 91 869 77 983 113159 213 39 62 386 502 70 82 114035 79 135 263 365 434 530 94 665 115223 370 400 757 926 116037 60 229 54 788 117340 420 520 118035 57 96 441 595 752 90 919 92 119015 178 422 47 71 800 27 77 723 818 37 74 956 120018 77 305 25 83 632 758 857 994 121012 127 29 84 580 86 658 771 944 62 86 122470 677 731 123145 61 218 325 579 693 734 911 44 72 124257 70 310 432 75

152143 220 338 513 641 704 30 952 62 126241 79 441 60 894 127185 238 55 413 505 698 948 128014 261 90 365 501 32 735 46 920 88 129191 328 48 457 509 70 602 747 869 982 130119 241 42 309 82 526 612 35 98 706 80 81 92 844 89 131062 178 91 95 310 433 525 672 737 58 92 944 132494 529 47 719 852 133109 231 97 325 513 688 703 817 80 124012 157 484 90 94 564 683 720 26 957 83 135044 55 59 93 148 462 521 785 808 93 136041 113 282 309 418 43 77 561 705 15 970 137530 671 98 814 978 138036 196 329 427 696 84 747 912 80 139232 326 79 410 29 595 685 713 39 962 96.

140063 84 115 482 620 30 719 40 47 85 141015 192 296 759 142024 114 36 232 83 300 42 549 54 64 642 99 143026 50 134 421 735 58 144028 109 27 64 230 45 634 711 807 145079 246 385 603 772 77 849 55 88 916 37 146063 119 91 206 43 60 399 434 660 71 85 716 871 954 147055 63 109 25 315 84 437 68 70 689 788 844 148102 40 294 440 52 534 98 149183 208 21 367 920 59 67 534 729 921 150150 569 631 65 71 817 35 931 151001 47 57 105 96 465 629 766 806 97 968 152068 127 947 69 93 350 55 467 588 649 79 709 52 93 903 153067 190 216 426 602 15 66 715 92 927 53 62 154008 43 51 222 26 307 506 27 39 910 76 155069 294 321 22 30 460 619 156005 100 11 15 201 93 301 35 510 637 927 51 157428 500 634 158044 59 68 115 209 795 820 76 933 37 159175 78 233 51 361 807 12 29 67 95 911 85.

160281 332 48 486 503 638 747 71 80 934 161039 45 130 264 646 852 162090 129 223 65 68 438 72 700 75 869 164571 673 924 74 165115 37 306 69 500 93 657 714 82 971 166209 14 99 571 604 74 80 996 167022 97 184 86 215 307 435 46 49 634 76 702 65 80 827 48 945 168106 493 894 169068 116 303 14 637 50 753 812 904 95 170215 53 84 350 465 609 25 713 20 915 171075 78 121 282 464 579 767 172272 352 67 96 464 579 767 173124 51 52 73 268 320 81 632 47 709 902 174034 160 92 347 418 96 544 88 837 962 175032 160 332 463 507 738 835 67 91 956 176041 178 252 80 716 81 177006 40 87 105 16 253 354 599 618 19 91 96 713 178172 374 644 870 179163 98 354 85 506 10 46 919 180210 69 92 424 26 74 567 666 725 52 868 962 181086 356 63 767 866 182019 148 90 231 325 515 52 736 953 95 183064 253 95 403 748 881 184307 441 711 806 918 185138 424 98 592 73 695 763 815 18 960 186042 86 305 43 403 540 639 747 848 187033 77 145 77 416 833 188072 200 59 482 703 819 995 189386 443 855 190026 41 54 105 39 409 91 605 24 773 823 950 191008 48 480 563 660 841 192087 304 26 579 823 47 68 85 938 84 193010 93 153 75 230 453 598 645 753 806 18 33 80 953 66 194078 99 115 79 365 444 64 525 48 640 876 906 27 85.

III ciągnienie

Po 200 zł.

259 329 433 35 558 761 892 10213 504 612 2264 798 3398 599 877 900 4081 85 86 478 86 985 5115 525 52 682 903 6642 756 800 7387 466 71 544 718 47 8154 88 518 9053 552 11726 33 52 12054 58 150 529 91 678 95 881 932 83 13317 473 655 750 14068 245 87 447 67 768 15193 234 992 16009 231 826 96 992 17042 309 18295 420 694 19240 325 52 477 651 935 20208 64 90 337 446 805 21114 442 617 34 920 22652 789 23077 343 468 564 43 822 24201 402 76 816 25259 64 93 833 26308 847 961 27235 28296 320 76 490 964 29034 774 30084 134 233 418 59 595 636 811 912 41 64 32007 175 357 436 943 33055 102 84 245 321 804 93 34105 397 707 802 80 87 35044 650 995 36028 32 46 72 274 328 664 837 87 37124 218 452 542 663 853 38255 552 39016 73 497 614 725 896 971 98 40049 384 481 779 843 41036 404 654 822 42036 289 93 323 43192 254 44003 93 728 981 45485 655 753 816 46497 796 846 47178 728 35 48054 170 604 56 49162 84 284 360 415 683 798.

50333 71 534 811 51039 313 424 37 506 757 955 63 52150 77 265 420 53000 155 334 400 522 43 786 818 34 99 54167 96 282 659 836 55100 70 533 982 56047 259 338 422 716 902 57641 856 925 64 58138 351 623 59118 224 498 507 65 81 630 810 60181 401 78 507 61588 852 62418 626 932 71 63190 492 98 578 740 64661 65716 839 999 66011 194 536 885 67068 708 987 68359 580 698 886 69118 19 55 89 455 621 78 814.

70424 93 660 781 91201 305 88 624 69 935 42 90 72267 412 670 826 73207 19 89 341 74196 578 790 988 75163 203 501 640 731 857 967 76145 232 81 426 563 679 785 77067 164 381 486 94 549 945 68 78150 611 724 826 85 79088 439 687 908 80207 435 671 79 81070 336 685 772 884 82004 250 474 85 630 63108 52 302 444 987 84093 269 493 515 639 95 756 88 801 85151 83 227 699 743 871 912 86073 234 331 66 530 731 88230 400 89661 913.

90167 88 473 78 827 91351 416 690 94 827 92223 54 428 586 619 822 980 93258 621 67 840 94314 547 642 933 68 85 95220 93 334 728 889 96289 315 49 503 40 97535 730 969 98046 280 479 836 99152 752 923 100676 99 819 959 101052 113 21 378 538 640 706 47 996 102051 93 316 454 540 614 13028 64 218 74 330 612 718 104458 572 676 920 105343 554 724 839 65 72 106334 750 65 107179 86 365 872 99 921 108595 948 110370 638 718 111366 545 795 949 112073 258 726 113298 530 114410 115292 514 96 851 116244 327 45 55 415 748 830 986 117228 118263 361 1119132 246 53 621 713 894 987 120088 307 444 887 121343 500 70 612 782 840 89 934 61 122138 265 123037 219 378 84 700 81 941 124266 737 55 803 23.

125354 126199 517 958 127194 301 422 43 45 128622 715 945 54 74 129110 26 226 456 705 864 130022 174 271 451 721 870 993 131011 55 416 717 817 132229 83 903 133103 359 516 44 134007 423 591 611 135116 450 563 609 922 50 137075 551 668 73 774 87 138059 757 71 844 921 139308 78 662 140270 459 719 141160 80 216 513 78 142034 159 250 326 62 482 712 33 802 903 143287 254 540 792 144884 145147 498 511 631 726 28 146051 365 93 774 956 147053 487 728 886 148717 96 149260 69 335 495 584 769

150024 241 334 479 553 862 151359 590 756 73 951 152077 524 836 153130 211 67 72 663 774 892 942 154310 500 728 839 927 155388 447 97 156401 970 157333 780 896 158661 159028 41 143 756 872 160159 465 649 733 161203 35 63 516 737 162136 677 163149 87 262 314 626 165004 16 480 946 166536 911 167616 706 67 928 56 168100 64 389 485 592 863 169043 161 91 206 559 723 38 899 170439 922 70 171092 195 172129 489 928 38 173296 450 67 753 174095 172 498 543 613 67 821

175026 136 451 520 92 837 86 176153 542 852 983 177016 130 178003 12 73 350 877 179187 558 180132 56 202 327 624 944 181031 382 485 182343 451 709 19 183328 526 184032 36 648 760 957 185335 545 76 186197 563 187065 495 693 188015 70 242 347 503 615 723 189033 442 94 529 190213 65 478 593 806 191031 87 97 197 474 595 648 771 192388 193392 474 602 937 194108 9 373 617 77 718

IV ciągnienie

Główne wygrane

25.000 zł. nr. 59991.

10.000 zł. n-ry: 11099 183198.

5.000 zł. nr. 159543.

2.000 zł. n-ry: 30277 43427 53250 71747 75372 77031 83851 106934 111038 162269 165367 171824 189830

1.000 zł. n-ry: 617 10752 12516 21779 29026 26120 30262 31485 33393 37894 46989 55894 58519 58709 64182 69492 74608 79992 82787 91035 100289 102804 111424 117945 127936 130821 134904 137834 144839 157967 163157 163632 1642091 65367 166316 70823 194120.

Wygrane po 200 zł.

46 62 418 28 762 824 1020 564 430 545 964 2301 456 784 853 926 75 3125 582 927 4014 74 134 71 367 534 636 739 827 5109 59 6687 7204 28 48 538 81 612 8043 406 573 837 9093 248 90 540 10024 49 531 91 613 56 86 731 64 12026 293 314 508 16 13280 488 539 14063 298 541 95 629 99 708 903 76 15302 555 650 808 973 16184 338 449 74 17059 92 106 795 848 950 18220 368 516 688 846 987 19149 717 20042 184 262 356 417 50 546 623 788 890 21534 690 864 22008 23567 667 938 24299 25300 531 719 816 28092 390 567 914 27040 165 351 682 773 985 28131 275 409 25 635 29995 30283 401 610 933 72 31023 29 86 483 32192 306 45 33 641 993 33238 478 98 625 819 66 943 34097 274 605 35153 84 422 563 729 36136 549 743 951 37291 741 38027 636 39106 235 481 712 953 85 40247 53 504 41041 187 220 560 676 724 34 61 42347 683 739 43212 390 497 694 465 76 562 633 45059 108 70 46195 277 626 833 56 925 47321 477 975 48232 605 59 49041 97 490 518 38 98 730 873.

50522 31 897 51259 370 453 77 827 52280 53119 403 975 87 54117 87 566 848 972 55265 403 871 989 56463 526 785 57169 80 236 95 343 945 58794 98 59095 274 89 772 991 60068 189 429 31 61562 638 799 62201 515 63050 54 153 352 448 613 924 64067 151 216 333 462 65415 648 981 66588 67134 223 338 58 428 785 859 912 24 68016 99 181 521 670 870 69012 19 39 222 341 88 497 504 661 950 70299 572 878 927 71085 270 326 465 529 660 825 70 914 72093 332 461 571 792 909 73231 590 668 745 825 76 74094 105 292 334 434 695 800 910 50 75106 387 95 489 707 926 55 76229 30 49 397 750 870 942 77124 301 60 442 67 68 811 78043 336 631 799 801 933 79342 499 929.

80007 16 177 382 779 885 81179 223 679 727 3846 919 82181 245 94 96 492 682 933 63 83095 445 84050 78 212 358 539 48 978 85233 448 569 895 86005 8 404 576 679 727 952 87234 790 88308 922 38 89056 264 761 86 90017 235 46 61 85 665 97 847 91015 436 598 621 950 92251 89 312 416 576 77 611 93128 288 920 58 67 94065 711 95123 435 72 578 726 844 96475 504 64 916 17 97006 117 237 499 508 98178 617 99033 367 75 785.

110036 525 93 671 712 989 101222 527 602 102255 484 573 769 103229 343 551 743 76 893 104158 74 374 672 90 796 105268 700 934 92 106080 110 578 647 892 107020 41 387 108054 537 109186 308 110204 64 637 722 967 111505 738 112254 356 465 522 636 894 949 85 113316 18 61 459 528 600 760 114068 245 368 750 59 921 29 115119 81 204 390 525 660 116112 514 66 625 812 995 117127 229 35 482 653 767 871 907 118210 119110 220 425 523 686 730 120352 91 504 891 121202 336 429 516 122221 123072 334 444 580 691 92 841 124425 627 63.

125177 580 986 126051 533 908 127132 218 408 802 128155 303 456 82 681 129715 966 13057 669 131144 421 777 132255 908 133091 540 654 803 134037 570 832 135011 674 869 96 136233 34 70 545 137454 589 705 940 133246 535 762 856 974 139905 140743 141254 405 619 142043 561 801 143008 266 83 465 582 704 144685 84 938 145040 164 293 542 813 146089 195 600 722 957 147012 947 896 148077 733 90 848 77 149781 803 150030 44 66 207 992 151428 38 751 152409 616 942 153047 424 32 525 600 708 951 154006 288 424 717 895 155036 601 156718 157032 100 8 25 60 276 158545 601 751 159024 324 603 865 160083 182 402 550 997 161031 193 419 65 749 882 162297 852 948 163048 210 615 164288 323 98 756 847 967 165365 616 939 166028 197 525 752 167094 161 636 168013 363 344 169035 169 547 663 759 170000 283 374 682 742 171390 172250 331 595 756 808 953 173305 418 31 776 953 58 174264 351 77

175010 22 41 78 489 663 972 176026 347 445 519 56 70 654 712 177381 510 618 33 703 876 178385 792 904 179439 992 180329 675 77 181000 195 539 908 182195 246 330 633 804 900 183056 554 184082 596 756 185150 325 444 703 31 186022 88 200 6 754 809 28 45 187022 238 787 814 188394 510 40 189061 81 588 880 190269 465 505 697 191295 493 505 44 720 976 192017 18 498 623 749 858 65 193233 383 493 607 735 194323 499 537.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

Dalsza akcja wojsk rządowych

Próba wtargnięcia do Madrytu

od północy została definitywnie zlikwidowana

Pomimo silnych kontrataków, podejmowanych w ciągu piątku faszyści nie zdołali wyprzeć wojsk rządowych z pozycyj, zajętych ostatnio na odcinku Moncloa. Dwukrotnie oddziały Legii Cudzoziemskiej i wojska maurytańskie podejmowały atak na park zachodni. Wojska rządowe, które wykorzystały dzień czwartkowy dla umocnienia zdobytych okopów, odparły kolejne szturmy i utrzymały się w okopach.

W czasie walki 4 karabiny maszynowe zdobyte przez nieprzyjaciela, zostały odebrane z powrotem.

Na odcinku Las Rozas kontrofensywa, podjęta przed dwoma dniami przez wojska rządowe,

PROWADZONA JEST DALEJ.

Nieprzyjaciel musiał opuścić pozycje o dużym znaczeniu strategicznym. Jest jeszcze zbyt wcześnie, aby szczegółowo analizować sytuację, jednakże można już zapewnić, że

PRÓBA WTARGNIĘCIA DO MADRYTU OD PÓŁNOCY JEST OSTATECZNIE SKAZANA NA NIEPOWODZENIE.

Na odcinku Asturii wojska rządowe zajęły wioskę Orzonaga i zniszczyły na przestrzeni 300 m. tor kolejowy pomiędzy Matallana a Vecilla. Czołowe oddziały doszły do wzgórz, panujących nad odgałęzieniem linii kolejowej, prowadzącej do Larobal Valmaseda. Po zdobyciu stoków wzgórz Bajar, wojska rządowe posuwały się dalej w kierunku wioski Riano.

BOMBARDOWANIE MALAGI.

Agencja Havasa donosi: W piątek dwa wodnopłatowce powstańcze bombardowały Malagę, Velez i Torre del Mar. Kilka bomb upadło na port, uszkadzając jeden ze statków. W Velez i Torre del Mar zniszczone zostały dworce kolejowe. Dwie osoby zostały zabite.

Wizyta Goeringa w Rzymie

Spółka Berlina z Rzymem

dla podminowania pokoju świata

Podróż premiera Goeringa do Włoch jest w oświetleniu berlińskim pierwszorzędnym faktem politycznym, związanym z całym kompleksem zagadnień międzynarodowych. Niemieckie koła polityczne nie kryją, jak duże znaczenie przywiązują do tej podróży, mimo jej „prywatnego charakteru". Jest to więc:

1) celowa manifestacja przyjaźni niemiecko - włoskiej, świadcząca, iż układ śródziemnomorski włosko - brytyjski nie rozluźnił serdecznych stosunków Berlina i Rzymu. Serdeczność ta jest gwarancją, iż oba kraje są niezmiennie solidarne w dziedzinie głównych zagadnień europejskich m. in. sprawy hiszpańskiej,

2) świadectwo żywotności osi Berlin — Rzym, która po osiągnięciu porozumienia Rzymu z Londynem przekształcić się może, jak mają tutaj nadzieję, na oś Rzym—Berlin — Londyn.

OCENA KÓŁ POLITYCZNYCH RZYMU.

O rozmowach Mussoliniego z premierem Goeringiem nie ogłoszono dotychczas żadnego komunikatu. Treść rozmów otoczona jest ścisłą tajemnica. Wiadomo jedynie, że konferencja trwała przeszło 2 godziny i miała za przedmiot przede wszystkim *problem hiszpański w jego całokształcie.* Według krążących pogłosek, po uzgodnieniu i sprecyzowaniu szeregu punktów premier Goering przesłał Hitlerowi za pośrednictwem ambasady niemieckiej obszerny raport, na który odpowiedź ma nadejść w ciągu najbliższych dni. W zagranicznych kołach prasowych panuje przeświadczenie, że tematem obrad premiera Goeringa z Mussolinim była nie tylko sprawa tekstów odpowiedzi, jaką Włochy i Niemcy prześlą na ostatnią notę brytyjską, ale również *szereg doniosłych zagadnień wojskowych,* w których premier Goering jako szef lotnictwa i wybitny wojskowy(?!) posiada rozległe kompetencje.

Włoskie koła polityczne informują, że rozmowy między Mussolinim a premierem Goeringiem posiadają charakter ogólnego przeglądu wydarzeń międzynarodowych. *Rozważana jest sytuacja nie tylko europejska ale i światowa.* Oczywiście chodzi przede wszystkim o zagadnienia posiadające w chwili obecnej szczególną aktualność. Wizyta premiera Goeringa przyczyni się niewątpliwie

DO WZMOCNIENIA OSI RZYM—BERLIN.

O przebiegu obecnych rozmów Rządy francuski i angielski

NIE SĄ INFORMOWANE.

Zaniepokojenie, jakie rozmowy te wywołały zagranicą jest — zdaniem kół włoskich — nieuzasadnione (?).

***

Czekamy jeszcze na komunikat, stwierdzający, że rozmowy rzymskie mają na celu „wzmocnienie" pokoju w Europie...

Parlament francuski uchwalił

zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii

jeszcze przed zawarciem międzynarodowego układu w tej sprawie

Francuska Izba przyjęła jednomyślnie w obecności 591 posłów całokształt projektu ustawy upoważniającej Rząd do wydania wszelkich niezbędnych zarządzeń, celem uniemożliwienia wyjazdu ochotników do Hiszpanii.

**

Przed przystąpieniem do głosowania nad projektem ustawy o zakazie wyjazdu ochotników do Hiszpanii, zabrał głos premier Blum, który oświadczył m. in.:

„Rząd francuski podobnie zapewnie jak inne Rządy, oczekuje z niecierpliwością, aby wprowadzenie kontroli broniło jego lojalność od wszelkich podejrzeń. Komitet londyński opracował plan kontroli, do którego Francja przyłączyła się, lecz który miał tę niedogodność, iż mógł działać wewnątrz Hiszpanii jedynie za zezwoleniem Rządów Walencji i Burgos. Nowy plan jest znacznie prostszy. Należy działać szybko. Można się spodziewać, sądząc z odpowiedzi, nadeszłej do Londynu z Berlina, że układ zostanie zawarty. Jesteśmy gotowi wprowadzić go na naszym terytorium, nie narażając na szwank naszej suwerenności".

W czasie dyskusji premier Blum oświadczył, że **Rząd pragnie podkreślić, że zgadza się na wszelkiego rodzaju kontrolę, nawet na swym własnym terytorium".**

Dep. Jean Desbons proponuje artykuł dodatkowy do ustawy, przewidujący, iż każdy obywatel francuski, biorący udział w walkach w Hiszpanii, **winien pod groźbą sankcji powrócić do Francji w terminie jednego miesiąca.**

Premier Blum składa wówczas następujące oświadczenie:

„Przyznaję, że jeśli pierwszym etapem jest zakaz wyjazdu ochotników, to drugim winien być powrót ochotników obcych do swych krajów. Jednakże tego rodzaju zarządzenie mogłoby być powzięte tylko w planie międzynarodowym. Była o tym mowa, lecz komitet londyński nie zdołał jeszcze doprowadzić do porozumienia między rozmaitymi Rządami. Tego rodzaju zarządzenie, powzięte jednostronnie, poza wszelkim układem, nie tylko nie wzmocniłoby, lecz osłabiło nasze możliwości działania".

Dep. Desbons wycofuje swą poprawkę, lecz zgłasza ją ponownie dep. Xavier Vallat. W głosowaniu poprawka zostaje odrzucona 494 głosami przeciwko 96.

Dep. Pezet kładzie nacisk na konieczność wydania już teraz zarządzeń policyjnych **jeszcze przed zawarciem układu międzynarodowego,** a to celem położenia kresu obrażającym podejrzeniom pod adresem Francji. **Premier Blum z miejsca wyraża swą zgodę.**

**

Uchwała ta w praktyce przyczyni się do dalszej izolacji Hiszpanii Ludowej od pomocy zzewnątrz, przy wzmożonej zbrojnej pomocy dla wojsk gen. Franco. Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że Francja wprowadza zakaz wyjazdu ochotników do Hiszpanii, nie czekając nawet na podobną chociażby formalną uchwałę Berlina i Rzymu.

Tajemnicza dama

usiłowała podjąć pieniądze dla Ossietzky'ego

W wielkim banku w Oslo, gdzie komitet nagrody pokojowej Nobla złożył sumę, stanowiącą nagrodę, przyznaną Ossietzky'emu, zjawiła się obywatelka niemiecka i przedstawiła upoważnienie do odbioru drobnej sumy na poczet nagrody, jednocześnie prosząc o przekazanie pozostałej sumy na bank w Berlinie. Bank norweski, przed dokonaniem wypłaty, zarządzi ścisłe badania.

Zajścia antysemickie

w Przystani pod Częstochową przed sądem

Sąd okręgowy w Częstochowie rozpoznawał sprawę 16 członków i sympatyków Str. Narodowego z J. Kasprzyckim na czele, oskarżonym o udział w dniu 3 lutego ub. r. w zajściach antysemickich w Przystani pod Częstochową. Sąd 11 oskarżonych skazał na karę 8 miesięcy więzienia. Dwum kobietom karę zawieszono. Dwuch nieletnich skazano na umieszczenie w zakładzie poprawczym, również z zawieszeniem, i skazano na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem, dwuch uniewinniono.

(PAT.).

Górnik runął

na dno szybu głębokości 540 mtr.

W nocy z 14 na 15 b. m. wydarzył się w kopalni „Michał" w Michałkowicach tragiczny wypadek. Znajdujący się na poziomie 340 m. w podziemiach kopalni rębacz Ryszard Niestrój z nieustalonych dotychczas przyczyn spadł na dno szybu o głębokości 540 m. Niestrój poniósł śmierć na miejscu. Władze górnicze z Tarnowskich Gór, wszczęły dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku.

Strzały na granicy

polsko-litewskiej

Dn. 13 b. m. dowódca strażnicy Kiwaniszki (pow. Święciański) ze strzelcami chciał zakopać na nowo przewrócony słup graniczny. W czasie kopania padło ze strony litewskiej do żołnierzy polskich 18 strzałów. Zabitych ani rannych nie było. Zauważono po stronie litewskiej 9 policjantów z komendantem rejonu sierżantem oraz 2 osoby cywilne.

*

Z Kowna donoszą, że akcja antypolska w ostatnich dniach doszła do szczególnego napięcia. Zmobilizowano wszystkie organizacje do wspólnej walki z Polakami. Związek Odzyskania Wilna opracował projekt statutu instytutu wileńskiego, którego głównym zadaniem będzie zbieranie i dostarczanie dla odnośnych organizacyj potrzebnego materiału propagandowego do walki o Wilno. Partia Tautininków, Związek Wyzwolenia Wilna, Szaulisi i inni zmuszają swych członków do akcji przeciwpolskiej, często przy pomocy gwałtu. Niechętnych pozbawia się posad. Bardzo często dochodzi do awantur, zwłaszcza w oddz. prowincjonalnych

Dr. Pappee

laureatem Lwowa

Nagrodę naukową miasta Lwowa im. Karola Szajnochy za rok 1936, przyznano jednomyślnie dr. Fryderykowi Pappe, za całokształt jego działalności w dziedzinie prac historycznych.

Kronika Zagłębia Dabrowskiego

„Zasłużony" sanator w Zawierciu poszedł do więzienia za nadużycia

Przed świętami Bożego Narodzenia lotem błyskawicy rozeszła się po Zawiereiu pogłoska o aresztowaniu jednego z wielkich i gorliwych „sanatorów", Rutkowskiego, powiatowego komendandanta P. W. i W. F. na powiat zawierciański.

Pogłoska okazała się faktem. P. Rutkowski został aresztowany i odstawiony do więzienia w Łodzi. Podstawą aresztowania mają być olbrzymie nadużycia, jakich się dopuścił, będąc na powyższym stanowisku.

Życie w „Trzeciej" Rzeszy

w świetle różnych komunikatów urzędowych

TYLKO HITLEROWCY BĘDĄ MOGLI BYĆ POLICJANTAMI.

W związku ze świętem policji Rzeszy, ogłoszono w Berlinie szereg odezw czołowych osobistości państwowych i partyjnych. Odezwy te głoszą przeniknięcie policji „Trzeciej" Rzeszy duchem narodowego „socjalizmu"(!).

Według oświadczeń szefa policji porządkowej gen. Daluege, narybek policji rekrutować się będzie w przyszłości, w myśl woli kanclerza, wyłącznie z **członków partyjnych sztafet ochronnych S. S.** Wszyscy oficerowie policji rekrutować się będą, że słuchaczy centrum wyszkolenia przywódców S. S. Oświadczenie gen. Daluegol oznacza na przyszłość jak najściślejsze zespolenie policji „Trzeciej" Rzeszy z formacją partyjną S. S., której główny przywódca Himmler już dziś piastuje **urząd szefa policji Rzeszy.**

ODTRĄCONY KLER NIEMIECKI CHCE KONIECZNIE POMAGAĆ HITLEROWI.

Według doniesień z Fuldy, odbyła się tam pierwsza w r. 1937 konferencja niemieckich biskupów katolickich. Trzy dni poświęcono omówieniu zagadnień życia kościelnego. M. in. omawiano widoki współpracy kościoła z państwem w zwalczaniu propagandy bolszewizmu, poruszając równocześnie niepokojące objawy niedostatecznego respektowania praw kościoła katolickiego w niemieckim życiu publicznym. Uczestnicy konferencji zastanawiali się również, w jaki sposób kościół katolicki będzie mógł zachować swe wpływy moralne u młodzieży niemieckiej, upaństwowionej w końcu roku ubiegłego.

WYSTĘP HITLERA W OPERZE.

W berlińskich kołach politycznych uważają za rzecz zupełnie pewną, że w dn. 30 stycznia o g. godz. 13 odbędzie się w gmachu opery zebranie Reichstagu. Ogólnie przypuszczają, że na posiedzeniu tym kanclerz Hitler wygłosi mowę na temat polityki wewnętrznej. Mowa ta będzie na wielką skalę pomyślanym przeglądem zdarzeń ubiegłych lat.

EKSPLOZJA W STOCZNI.

W stoczni tow. „Deutschen Werke" w Kolonii nastąpiła eksplozja. Dwuch robotników zostało zabitych, jeden ciężko ranny. Szkody materialne są nieznaczne.

MIĘDZYNAR. KONGRES... KARNAWAŁOWY HITLEROWCÓW.

W Monachium obradował w piątek niezwykły kongres, mianowicie: pierwszy międzynarodowy kongres karnawałowy. Odczytano m. in. referat włoski p. t.: „Śmiejąca się sztuka". Mówiono też o dodatnim wpływie karnawału na ożywienie życia gospodarczego.

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

USTAWA O WYCHOWANIU FIZYCZNYM W PARLAMENCIE ANGIELSKIM.

Angielski Minister Oświaty, dr. Olivier Stanley, oświadczył na zebraniu klubu konserwatystów w Glasgow, że nowy projekt wychowania fizycznego dla szkół angielskich wniesiony będzie wkrótce na posiedzeniu parlamentu.

Minister Stanley stwierdził, że nowy projekt nie będzie zawierać żadnych cech przymusu, gdyż — zdaniem jego — młodzież angielska przejawia tyle zainteresowania i nawet entuzjazmu dla sportu, że projekt Rządu Angielskiego niewątpliwie spełniony będzie całkowicie bez uciekania się do zarządzeń przymusowości.

SPORT W ABISYNII.

Jak donoszą z Rzymu, włoski komitet olimpijski postanowił zorganizować przy współudziale Rządu włoskiego, sport w Abisynii. Postanowiono utworzyć związki okręgowe w Addis - Abebie, Asmarze, Harrarze, Magadiscio i Gondarze. W ciągu trzech lat przeprowadzona zostanie ożywiona akcja sporotwo - instruktorska pod znakiem przygotowań do Olimpiady w Tokio. Włoski komitet olimpijski ma nadzieję, że po kilku latach sportowcy abisyńscy będą mogli wejść do włoskiej ekspedycji olimpijskiej na Igrzyskach w Tokio.

Hokej

MISTRZOSTWA KRAKOWA W HOKEJU.

Mecz hokejowy o mistrzostwo okręgu krakowskiego między drużynami Sokoła i Wawelu zakończył się zwycięstwem Sokoła w stosunku 7:2 (2:0, 3:1, 2:1).

DRUGIE ZWYCIĘSTWO SZWEDZKICH HOKEISTÓW WE LWOWIE.

W czwartek wieczorem odbył się we Lwowie międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy wicemistrzem Szwecji Soedertailie, a mistrzem Polski Czarnymi. Zwyciężyli Szwedzi w stosunku 2:1 (1:0, 1:1, 0:0).

RUMUŃSCY HOKEIŚCI WYGRYWAJĄ W KATOWICACH.

Drugi występ rumuńskiej drużyny Bragadiru w Katowicach zakończył się zwycięstwem nad Dębem w stosunku 3:2 (1::1, 1:0, 1:1).

Boks

PRZED WALKĄ BRADDOCKA ZE SCHMELINGIEM.

Jak wiadomo, w Nowym Jorku powstała specjalna liga antyhitlerowska, która rozpoczęła ostrą kampanię bojkotową przeciwko występowi boksera niemieckiego Schmelinga który ma rozegrać mecz o mistrzostwo świata z Braddockiem. Niemiecka prasa twierdzi, że kampania ta załamała się. Władze sportowe w Ameryce uchyliły się podobno od rozpatrzenia protestu ligi antyhitlerowskiej przeciwko spotkaniu Schmelinga z Braddckiem.

Niemniej prasa ta ujawnia wielkie zdenerwowanie, gdyż nie ulega wątpliwości, że dochód z meczu będzie nikły, oraz że duża część amerykańskiej opinii publicznej występuje stanowczo przeciw hitlerowcom.

PORAŻKA BOKSERÓW KRAKOWSKICH NA ŚLĄSKU.

W Nowym Bytomiu bawiła drużyna bokserska krakowskiej Wisły. Rozegrała ona mecz z miejscowym BKS., przegrywając 7:9.

Gry sportowe

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW POLSKI W SIATKÓWCE.

W piątek rozpoczęły się w Warszawie mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej. Do tych zawodów zgłosiło się 10 drużyn z całej Polski. Drużyny te zostały podzielone na dwie grupy. W skład pierwszej weszły: AZS Warszawa, YMCA Kraków, Sokół Piotrków, Jedność z Ostrowia Wielkopolskiego i WKS Łódź. W skład drugiej weszły: Polonia Warszawa, KPW Wilno, KPW Katowice, Gryf Toruń i Sokół II Lwów.

Po pierwszym dniu prowadzą w 1-szej grupie AZS Warszawa przed YMCA Kraków, a w drugiej — Polonia Warszawa przed Sokołem II ze Lwowa i KPW Wilno.

Dzisiejsze imprezy sportowe

Program niedzielnych imprez sportowych przedstawia się następująco:

W WARSZAWIE:

W lokalu YMCA o godz. 10 zakończenie mistrzostw Polski w siatkówce męskiej.

Na torze WTŁ. o godz. 11 pierwsze w Warszawie zawody łyżwiarskie w jeździe figurowej.

W gmachu CIWF, na Bielanach o godz. 11 zimowe zawody lekkoatletyczne, zorganizowane przez WOZLA.

W teatrze Nowości o godz. 12-ej mecz bokserski CWS — Makabi.

W lokalu Skry o godz. 16 mecze zapaśnicze Skra — PKS i Legia Ib — Elektryczność Ib.

W lokalu Gwiazdy o godz. 19 mecz bokserski Polonia — Gwiazda.

W Czechowicach o godz. 17 czwórmecz bokserski z udziałem rezerw Polonii, CWS, Warszawianki i Czechowic.

W gmachu PUWF o godz. 10 walne zebranie Ligi.

Na stadionie W. P. o godz. 9.30 walne zebranie WOZPN.

NA PROWINCJI.

W Łodzi mecze bokserskie Warszawianka — Hakoah i Geyer — Bałtyk.

W Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyny szwedzkiej i niemieckiej i walne zebranie śląskiego OZPN.

W Wielkich Hajdukach mecz bokserski o mistrzostwo Polski Warta (Poznań) — Ruch.

W Krakowie mecz bokserski Wisła — IKB (Śląsk) i walne zebrania KOZPN i KOZLA.

W Tarnowie mistrzostwa Polski w tenisie stołowym.

W Zakopanem otwarcie zimowych zawodów konnych i zawody narciarskie o memoriał im. por. Wóycickiego.

W Ostrowcu mecz bokserski o mistrzostwo Polski IKP — KSZO.

We Lwowie mecz bokserski o mistrzostwo Polski Lechia — Okęcie i narciarskie mistrzostwa okręgu.

W Poznaniu ogólnopolski turniej hokejowy Warty i mecz bokserski o mistrzostwo Polski HCP — Gedania.

W Wilnie mecz bokserski Legia — AZS i walne zebranie WOZPN.

ŻYCIE WARSZAWY

Święto Solidarności w Ogniskach
Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci w Warszawie

W całym świecie socjalistycznym organizowane jest Święto Solidarności — „Choinka" dla najmłodszych członków, uczęszczających do przedszkoli i szkół. W Polsce zorganizowane są dzieci w Robotniczym Towarzystwie Przyjaciół Dzieci i w Czerwonym Harcerstwie.

W pierwszych dniach stycznia odbyły się uroczystości Święta Solidarności, urządzone staraniem Warszawskiego Oddziału Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Ogniskach na Woli, Bródnie i Czerniakowie.

Na wypełnienie programu uroczystości złożyły się produkcje artystyczne dzieci wymienionych Ognisk, jak to: deklamacje zespołowe i solowe dziecięce, śpiewy pieśni robotniczych, piosenek, inscenizacje związane z nastrojem Święta i tańce, wykonane przez dzieci. Poza tym rozdane były paczki ze słodyczami. Na zakończenie wyświetlano film i przezrocza znanych bajek.

Pierwsza uroczystość odbyła się na Woli 3 stycznia w sali Dzielnicy, szczelnie wypełnionej rodzicami i dziećmi. Na wyróżnienie zasługuje inscenizacja „Nowy Rok w Ognisku", wykonana przez zespół dziecięcy Wolskiego Ogniska.

Druga uroczystość w dn. 6 stycznia w sali Związku Zawodowego Kolejarzy na Bródnie zgromadziła dzieci Ogniskowe i zaproszone, przeważnie z Annopola. Nastrój był świąteczny i wesoły. Dzieci dały swe najlepsze produkcje, do których zaliczamy miłego i pożądanego zawsze „Murzynka".

Ostatnia zabawa odbyła się w dniu 10 stycznia na Dzielnicy Czerniakowskiej w salce, przybranej ładnie zielenią i wycinankami — i objęła swoim programem produkcje dzieci, z których na podkreślenie zasługuje inscenizacja „Zabawa w wojnę", wykonana przez dzieci ładnie i z dużym zacięciem scenicznym. Przy końcu uroczystości dzieci urządziły sobie wspólnie z zaproszonymi gośćmi zabawy i tańce przy muzyce.

Udział w tych uroczystościach brali również przedstawiciele Komitetów Dzielnicowych, Związków Zawodowych, Zarządu Oddziału Warszawskiego Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Komisja Pedagogiczna i licznie zebrani rodzice, dla których Święto było jednocześnie wykazaniem prac dzieci w ogniskach w pierwszym półroczu szkolnym.

Wszędzie bawiono się ochoczo, serdecznie i zgodnie. Zaznaczyć należy, że dzieci uczęszczające do Ognisk Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci wzięły również udział w części artystycznej uroczystości dziecięcej w Związku Drukarzy.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM. Codziennie „Woźny i minister" z Jaraczem.

W próbach komedia czeskiego autora Wilhelma „Ludzie na krze" w reżyserii Stanisławy Perzanowskiej.

TEATR WIELKI: Dziś w niedzielę trzy przedstawienia: o godzinie 12-ej w południe widowisko dla dzieci „Cudowna Stajenka", o godz. 15.30 Operetka J. Straussa „Noc w Wenecji" oraz o godz. 8 wiecz. „Faust" z „Nocą Walpurgi".

TEATR NARODOWY: Dziś sztuka Johnstona „Księżyc w żółtej rzece".

W niedzielę o godz. 3.30 pop. „Wielka miłość" z Ćwiklińską, Eichlerówną i Osterwą.

TEATR POLSKI: gra dziś „Klub Pickwicka".

W niedzielę o godz. 3-ej pp. „Tessa" z Barszczewską i Ziembińskim w rolach głównych.

TEATR MAŁY. Dziś „Lato w Nohant" J. Iwaszkiewicza.

TEATR NOWY: dziś sztuka Giraudoux „Judyta", w reżyserii Leona Schillera z Ireną Eichlerówną.

TEATR LETNI: Dziś cieszący się szący się rekordowem powodzeniem raekordowym powodzeniem „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

W niedzielę o godz. 4 pop. „Żołnierz Królowej Madagaskaru".

TEATR KAMERALNY: gra dziś nową sztukę autora „Matury" W. Fodora „Tajemnica lekarska".

W niedzielę o godz. 4 pop. „Wróble gniazdo".

TEATR MALICKIEJ daje dziś o 8-ej „Zamieszaj" Herza, reżyseria Z. Sawana.

W niedzielę o godz. 4 pop. drugie przedstawienie „Zamieszaj".

CYRULIK WARSZAWSKI: Codziennie komedia polityczna „Król z parasolem" z Junoszą - Stępowskim.

OPERETKA PRZY UL. KAROWEJ. Dziś o godzinie 20-ej „Zakochana Królowa" z Wermińską i Fertnerem w rolach głównych.

OPERETKA „8.15" przy ul. Śniadeckich. Co wieczór o 8.15 „Gaby".

TEATR „13 RZĘDÓW". Dziś satyra polityczna „Duby Smalone"

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49). Dziś i codziennie o 8.15 wiecz. farsa „Hurra! Jest chłopczyk".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś przy ul. Czerniakowskiej 128 „Moralność pani Dulskiej" z Haliną Buczyńską.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE (Nowy Świat 19): Sztuka Niemirowicza-Danczenki „Cena życia". Przedstawienia odbywają się w piątki, soboty i niedziele o godz. 20

ŻYDOWSKI TEATR REPREZENTACYJNY (Nowości, Bielańska 5): Codziennie o godz. 9.15 komedia muzyczna „Błądzące Gwiazdy".

TEATR SZKOLNY REDUTY: W niedzielę 17 b. m. o godz. 12 w poł. w sali teatru Ateneum „Wigilia" Dickensa w adaptacji Janiny Morawskiej.

Z FILHARMONII. W niedzielę, odbędzie się poranek muzyczny pod dyrekcją p. Józefa Ozimińskiego. Program wypełnią utwory Mozarta i Beethovena.

BAJ — KUKIEŁKOWY TEATR DLA DZIECI w sali Konserwatorium (Okólnik 1) w niedzielę dn. 17 b. m. o godz. 16-ej widowisko p. t. „Cztery mile za piec".

TEATR DLA DZIECI T. ORTYMA (Kredytowa 14). W niedzielę o 12 pp. i 4 pp. „Pan Twardowski na Księżycu" T. Ortyma z muzyką F. Chopina, S. Moniuszki i Ilii Sac.

CYRK. Codziennie o 8.15 (wtorki, środy, soboty i święta o 4.30 i 8.15) Noworoczny program nowości i grupa tygrysów bengalskich.

Warszawska Okręgowa Konferencja P.P.S.

Dziś, dn. 17 stycznia o godz. 10 rano drugi dzień obrad Warszawskiej Dorocznej Konferencji Okręgowej PPS. w sali Dz. „Wola - Czyste", ul. Wolska 44.

Pęknięcie kabla elektrycznego na dworcu Głównym
omal nie straszna śmierć kilku pasażerów

Wczoraj o godz. 12-ej m. 40, wkrótce po podstawieniu pociągu podmiejskiego do Okęcia-Palucha na Dworcu Głównym, na dolnym poziomie (peron IV, tor 8), pękł górny kabel elektryczny, padając końcami na dachy wagonów. W jednej chwili rozległy się trzaski i silne skry. Jednocześnie w wagonie-parniku, przeznaczonym do ogrzewania wagonów buchnęły z paleniska płomienie, dym i iskry, przy czym rozległy się huki, przypominające odgłosy strzałów z karabinu naszynowego. Konduktor wspomnianego pociągu, Zygmunt Szwarc, ze stacji Warszawa-Wschodnia stwierdziwszy, że pękł kabel, szybko zorientował się w sytuacji o groźnym niebezpieczeństwie i zaczął biec wzdłuż pociągu, krzycząc przeraźliwym głosem: „Nie wchodzić i nie dotykać, bo grozi śmierć!". Szwarcowi pospieszył z pomocą Stanisław Miros, strażnik ochrony kolei z dworca Głównego, który również ostrzegał pasażerów: robotników i uczniów, biegnąc w przeciwnym kierunku pociągu. Wieść szybko dotarła do zawiadowcy stacji i do I-go komis. kolejowego. Ponieważ rozeszła się pogłoska, że wynikł pożar, na miejsce pośpieszył strażak z warsztatów kolejowych, Wacław Gralewski, oraz kilku funkcjonarjuszy policji, którzy obstawili pociąg, nie dopuszczając pasażerów — w obawie wypadku porażenia prądem — aż do czasu przybycia pogotowia technicznego kolejowego, Pociąg, który miał odejść o godz. 12 m. 45, odszedł niemal z godzinnym opóźnieniem. Zaznaczyć należy, że niemal cudem uniknęli śmierci znajdujący się w wagonie-parniku: palacz, Feliks Niewiadomski i robotnik, Jan Maszkiewicz. Wspomniani nie dotykając żadnej części metalowej, szybko zorientowali się w groźnej sytuacji, pchnęli drzwi nogami i wyskoczyli na peron. Tym sposobem kilkanaście osób uniknęło niechybnej śmierci. Przyczyną wypadku był mróz.

T. U. R.

WYCIECZKI. W niedzielę 17 stycznia o godz. 10 m. 45 rano odbędzie się staraniem TUR. WYCIECZKA do I. P. S. (Królewska 13) **na międzynarodową Wystawę drzeworytów.**

Zbiórka na miejscu. Wstęp dla członków — 25 gr., dla innych — 35 gr.

Zabójstwo dziecka przy ul. Rybaki

W podwórzu domu przy ulicy Rybaki 8-10, wczoraj rano znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka, płci męskiej. Na szyi trupka była założona pętla z pończochy jedwabnej, co dowodzi, iż dziecko, zaraz po przyjściu na świat, uduszono. Policja zajęła się odszukaniem matki. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Pożar

Przy ul. Marszałkowskiej 151, w mieszkaniu Ludwika Miętkiewicza, w łazience, wskutek przeprowadzenia rury od piecyka kąpielowego, zapaliła się ścianka drewniana, a następnie sufit. Pogotowie II-go oddziału straży, po godzinnej akcji, pożar ugasiło, wyrąbując część ścianki.

10-lecie Stw. Miłośników Dawnej Muzyki

Popularne w Warszawie Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Muzyki obchodzi jubileusz swej 10-letniej pożytecznej działalności. Wyniki pracy Stowarzyszenia są poważne i dobrze świadczą o jego ruchliwości. Stałe audycje Stowarzyszenia (ogółem 156) były wartościowym elementem w stołecznym ruchu koncertowym i ściągały zawsze wiele słuchaczy. Wielką też doniosłość artystyczną i kulturalną posiada działalność wydawnicza Stowarzyszenia i uruchomienie pomnikowego „Wydawnictwa Dawnej Muzyki Polskiej" (kierownik prof. dr. Adolf Chybiński) oraz stałego organu muzykologicznego „Polski rocznik muzykologiczny". w którym m. in. są ogłaszane wartościowe prace naukowe z dziedziny muzyki polskiej dawnej i nowszej.

Uroczysta jubileuszowa audycja Stowarzyszenia odbędzie się w Sali Konserwatorium 19 stycznia b. r. o godz. 20-ej.

Powodzenie „Tajemnicy lekarskiej"

Nowa sztuka W. Fodora, której treścią jest aktualne zagadnienie kobiety pracującej i jej stosunek do życia rodzinnego — na scenie teatru „Kameralnego" wywołała zainteresowanie publiczności. Sztuka grana jest znakomicie przez wykonawców ról głównych w osobach: Ireny Grywińskiej.

Audycja Polskiego Radia dla Holandii
z okazji pobytu pary książęcej w Krynicy

Polskie Radio nada dzisiaj t. j. w niedzielę dn. 17 stycznia o godz. 19 40 specjalny reportaż o Krynicy w języku holenderskim w opracowaniu red. Kazimiery Muszałówny. Po reportażu odbędzie się krótki koncert folklorystyczny, obejmujący melodie góralskie.

Równocześnie z audycją w języku holenderskim, której radiosłuchacze polscy będą mogli słyszeć przy pomocy nastawienia odbiornika na radiostację holenderską — Polskie Radio nadawać będzie ten sam reportaż p. Kazimiery Muszałówny po polsku.

Wystawa Ratownicza

W r. b. przypada 40-letniej działalności Pogotowia Ratunkowego w Warszawie, założone w roku 1897.

Pragnąc upamiętnić 40-lecie swej działalności Towarzystwo Doraźnej Pomocy Lekarskiej w Warszawie urządza wystawę ratownictwa w miesiącach wiosennych. Wystawa mieścić się będzie w jednej z hal b. arsenału przy ul. Długiej i obejmie nie tylko ratownictwo ludzi na lądzie, w powietrzu i wodzie, ale i ratownictwo mienia ludzkiego (pożary, powodzie i t. p.).

ZEBRANIE ROBOTNIKÓW SZEWSKICH (HURTOWYCH) i KAMASZNIKÓW

który odbędzie się dn. 18 stycznia t. j. poniedziałek o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku przy ul. Leszno 23. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z konferencji krajowej i sprawa akcji.

Co wyświetlają Kina?

APOLLO: „Ada, to nie wypada".

ADRIA: „Pan z milionami".

ANTINEA: „Człowiek, który rozbił bank w Monte Carlo" i „Dziewczę z Budapesztu".

AMOR: „Mam lat 19" i „Potępieniec".

ACRON: „Burłak z nad Wołgi".

AS: „Pan Twardowski".

ATLANTIC: „Jak się wam podoba" z Elżbietą Beregner.

BAŁTYK: „Lekkoduch".

BIS: „Serce ze stali" i „Melodia wielkiego miasta".

CAPITOL: „30 karatów szczęścia".

CASINO: „Barbara Radziwiłłówna" ze Smosarską.

COLOSSEUM: „Amerykańska awantura".

CZARY: „Pod dwiema flagami".

ELITE. „Błękitna parada" i „Nieśmiertelne melodie".

EUROPA: „San Francisco".

FAMA: „Bohater dnia".

FLORIDA „Piekielny wąwóz" i „Takie są dziewczęta".

FORUM: „Ostatni poganin" i „Metropolitan".

FILHARMONIA: „Stradivari".

GDYNIA: „Bolek i Lolek".

HOLLYWOOD: „Romans w Budapeszcie" i rewia.

HELIOS: „Jadzia" ze Smosarską.

KOMETA: „Tysiąc taktów miłości" i rewia.

ITALIA: „Władca Kalifornii".

IMPERIAL: „Jej pierwsza miłość".

LOS: „Wyprawy krzyżowe".

MASKA: „Sekrety marynarki wojennej" i „Nasz chleb powszedni".

MINERWA: „Manewry miłosne" i „Poławiacze skarbów".

MAJESTIC: „Rok 2000".

METRO: „Szyfr Nr. 77" i rewia.

MEWA: „Prawo do szczęścia" i „Ręce na stole".

MUCHA: „Audiencja w Ischlu" i „Papua".

NOWA TOMBOLA: „Panowie w cylindrach" i „Szkarłatny kwiat".

MIEJSKIE: „Król kobiet".

OKO PRASKIE: „Czarny anioł" i „Cygańskie dziewczę".

PAN: „Papa się żeni".

PETIT TRIANON: „Żona w złotej klatce" i „Na zgliszczach szczęścia".

POPULARNY: „Kapitan Blod" i rewia.

PROMIEŃ: „Biała parada" i „Świat jest zakochany".

PRAGA: „Pan Twardowski" i rewia.

RAJ: „Złoto".

RIALTO: „Jego złota rybka".

RIVIERA: „Osaczona" i „Mleczna droga".

RENA: „Bolek i Lolek".

ROMA: „Biały anioł".

ROXY: „Buster Grabbe" i „Wyprawa na Mango".

SFINKS: „Pasteur" z Munim.

SOKÓŁ: „Katarzynka" z Fr. Gaal.

SORRENTO: „Z pamiętnika detektywa" i „Świat idzie naprzód".

STUDIO: „Pałac we Flandrii".

STYLOWY: „Romeo i Julia" wg. Szekspira.

ŚWIATOWID: „Szczepko i Tońko".

TON: „Dzisiejsze czasy" z Chaplinem.

UCIECHA: „Mayerling".

UNIA: „Jego wielka miłość" i rewia

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.